WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w Szczecinie

Spotkanie E. Gierka z działaczami PTE

WARSZAWA PAP. Wczoraj I sekretarz KC PZPR Edward Gierek spotkał się z przedstawicielami Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, które w tym roku obchodzi 35-lecie swego istnienia.

NA wstępie prezes ZG PTE Józef Pajestka przedstawił sytuację w środowisku ekonomistów polskich. Polskie Towarzystwo Ekonomiczne nawiązując do tradycji postępowej myśli ekonomicznej i liczącego już 60 lat społecznego ruchu ekonomistów — stało się organizacją masową o szerokim zasięgu działania. Skupia ono w swoich organizacjach naukowców i praktyków gospodarczych.

W DYSKUSJI uczestnicy spotkania wiele uwagi poświęcili sprawie roli ekonomistów w dalszym doskonaleniu mechanizmów funkcjonowania i zarządzania gospodarką kraju. Większej mobilizacji środowiska ekonomistów wokół realizacji programu partii — stwierdzano m. in. — służyć powinna dyskusja przed VIII Zjazdem PZPR, organizowana w środowiskach ekonomicznych pod hasłem „Drogi i metody poprawy efektywności gospodarowania". Poprawa efektywności jest obecnie jednym z centralnych problemów roz-

(Dokończenie na str. 2)

WTOREK, 18 WRZEŚNIA 1979 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Kurier Szczeciński

Nr 209 (10 780) Rok założenia 1945 Cena 1 zł

W rok po Camp David

Nie stworzono wyłomu w jednolitym froncie arabskim

KAIR PAP. W rok po podpisaniu w Camp David przez prezydentów Cartera i Sadata oraz premiera Begina porozumień, które stworzyły podstawy do zawarcia separatystycznego układu egipsko-izraelskiego, przepaść istniejąca między Egiptem a światem arabskim jeszcze bardziej się powiększyła, a perspektywa globalnych rozwiązań konfliktu bliskowschodniego jest nadal odległa i w żadnym przypadku nie wiąże się z układem Kair — Tel-Awiw.

W OŚWIADCZENIU opublikowanym w Kairze w związku z rocznicą, obecny rząd Egiptu podkreśla, że będzie bronić tzw. autonomii palestyńskiej, mającej — zdaniem Sadata — prowadzić do pełnej niezależności i uznania praw narodu palestyńskiego. Jednocześnie rząd Izraela jeszcze raz udowodnił, że nie bierze pod uwagę wycofania się z okupowanych terytoriów arabskich. Gabinet Begina powziął decyzję w sprawie przyznania Żydom izraelskim prawa zakupu ziem na okupowanym Zachodnim Brzegu Jordanu i w strefie Gazy. Dotychczas prawo wykupu ziem palestyńskich miało tylko państwo. Widać coraz wyraźniej, że rokowania w kwestii tzw. autonomii palestyńskiej między delegacjami Izraela i Egiptu są jałowym zabiegiem nie niosącym poza pustymi deklaracjami żadnego istotnego postępu w rozwiązaniu kryzysu bliskowschodniego.

Jeśli kwestia palestyńska awansowała w opinii światowej, to nie dzięki rozmowom egipsko-izraelskim lecz wysiłkom OWP, państw arabskich, wspólnoty socjalistycznej i narodów Trzeciego Świata, które potępiły na konferencji w Hawanie układy z Camp David i separatystyczne porozumienie Egipt — Izrael.

Nie jest rzeczą przypadku, że w związku z rocznicą, czołowe dzienniki egipskie rozwinęły niewybredną w tonie i ubogą w argumenty, kampanię antyradziecką, pragnąc zapewne wkupić się w łaski skrajnie prawicowych i przeciwnych odprężeniu międzynarodowemu sił w Stanach Zjednoczonych.

Komentarze prasy arabskiej podkreślają, że układ egipsko-izraelski i porozumienie z Camp David stały się groźnym instrumentem, służącym do narzucenia rozwiązań bliskowschodnich, nie respektujących wszystkich poprzednich postanowień międzynarodowych. Prasa arabska podkreśla, że mimo różnie w systemach społecznych poszczególnych państw arabskich, cały świat arabski kategorycznie odrzucił postanowienia z Camp David, a nadzieje Egiptu i Izraela na stworzenie wyłomu w tym jednolitym froncie okazały się płonne.

NA AUSTRALIJSKICH plażach można spotkać wiele pięknych dziewcząt.
(CAF-Photofax)

Obraduje w Katowicach

Zjazd Historyków Polskich

KATOWICE PAP. W wojewódzkiej hali widowiskowo-sportowej w Katowicach 17 bm. rozpoczął się czterodniowy XII Powszechny Zjazd Historyków Polskich.

Serdecznie powitano przybyłych na zjazd członków Biura Politycznego KC PZPR: przewodniczącego Rady Państwa — Henryka Jabłońskiego, który jest członkiem honorowym Polskiego Towarzystwa Historycznego oraz I sekretarza KW PZPR w Katowicach — Zdzisława Grudnia.

Mające bez mała wiekowe tradycje Polskie Towarzystwo Historyczne zwołuje swój zjazd co 5 lat, sumując najnowsze osiągnięcia nauk historycznych; dyskutując kierunki dalszych prac badawczych i popularyzatorskich, zadania wychowawcze i społeczne. Gospodarzem obecnego zjazdu jest Uniwersytet Śląski, jedna z najmłodszych uczelni humanistycznych w kraju. Programowe hasło obrad „Człowiek — praca — środowisko" zabrzmiało szczególnie dobitnie właśnie w Katowicach — przemysłowym sercu Polski, gdzie w okresie władzy ludowej rozwinął się wszechstronnie nie tylko nowoczesny potencjał gospodarczy i techniczny, ale rośnie także prężny ośrodek humanistyki i kultury.

XXXIV sesja ONZ

NOWY JORK PAP. Dziś w Nowym Jorku rozpoczyna się XXXIV sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

Projekt porządku dziennego bieżącej sesji obejmuje 126 punktów, dotyczących najważniejszych problemów sytuacji międzynarodowej oraz głównych kwestii gospodarczych i społecznych świata. W 40 rocznicę wybuchu II wojny światowej, największą grupę w programie sesji stanowią tematy dotyczące różnych aspektów rozbrojenia i umacniania bezpieczeństwa między narodowego, tradycyjnie wysuwane przez Polskę, Związek Radziecki i inne kraje wspólnoty socjalistycznej.

Metro nowojorskie

Zawsze niebezpieczne

NOWY JORK PAP. W liczącym 460 stacji metrze nowojorskim króluje świat przestępczy i z tego powodu przez 24 godziny na dobę nikt praktycznie nie czuje się w nim bezpiecznie. W pełnych zakamarków podziemnych korytarzach kręci się masa podejrzanych osobników, których działalność składa się na ponury obraz. Liczby są wymowne: od 1 stycznia do połowy sierpnia bieżącego roku zamordowano w metrze Nowego Jorku 12 osób, dopuszczono się 12 gwałtów (o tylu wiadomo...), popełniono 2339 kradzieży — 60 procent więcej niż w podobnym okresie roku ubiegłego.

W marcu br. burmistrz Nowego Jorku, Edward Koch zarządził, by w najniebezpieczniejszych godzinach pracy metra — między 6 wieczór a 2 rano — każdego pociągu strzegł policjant. Akcja ta nie przyniosła jednak spodziewanych rezultatów.

W połowie września Koch zarządził więc rozpoczęcie większej ofensywy przeciwko bandyckiemu światkowi kolejowych podziemi.

12 osób stratowano na stadionie

TOKIO PAP. Na stadionie w Medanie w północnej części Sumatry miał odbyć się koncert chóru dziecięcego z Jakarty. Na stadion, który mieści 35 tysięcy widzów sprzedano podobno 2,5 mln biletów. W dodatku można było się nań dostać tylko przez jedno wejście. Kiedy na stadionie zgromadziło się już ok. 200 tysięcy osób tłum przypuścił taki szturm, że stratowano na śmierć 12 uczniów, 20 młodych ludzi odniosło rany. Interweniowała policja. Koncert został odwołany. Aresztowano kilku członków komitetu organizacyjnego.

Z Afganistanu

KABUL PAP. Jak informuje agencja TASS, w Afganistanie odbywają się wiece i manifestacje, wyrażające poparcie dla rządu ludowego i osiągnięć rewolucji kwietniowej. Uczestnicy tych manifestacji — robotnicy, chłopi i przedstawiciele inteligencji — potępiają ingerencję sił imperializmu i reakcji w wewnętrzne sprawy Afganistanu i oszczerczą propagandę wrogów rewolucji.

Jak wiadomo, 16 bm. w Kabulu odbyło się nadzwyczajne Plenum KC Ludowo-Demokratycznej Partii Afganistanu, które rozpatrzyło prośbę Nura Mohammada Tarakiego, który poinformował, że ze względu na stan zdrowia nie może nadal pełnić obowiązków partyjnych i państwowych. Plenum zaakceptowało jego prośbę o dymisję.

Konfiskata 3 ton narkotyków

LONDYN PAP. Policja brytyjska skonfiskowała ponad 3 tony narkotyków o czarnorynkowej wartości ponad 4 mln funtów szterlingów. Narkotyki znajdowały się na statku rybackim w pobliżu wybrzeży Kornwalii oraz w jednym z domów w Londynie.

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Gospodarka i my ◆ Srebrny jubileusz AR ◆ Obietnice nie zastąpią dostaw ◆ Poszukiwanie klucza ◆

Egz. obow. 1948/79

Z PRASY PORANNEJ

PRZEBIEG jesiennych prac polowych był przedmiotem obrad na wczorajszym posiedzeniu Sekretariatu KW PZPR w Szczecinie.

Z przeprowadzonego w sierpniu szacunku wynika, że plony roślin okopowych i pastewnych zapowiadają się dobrze. Obecnie sprawą najważniejszą jest ich starannie zebranie. Sprzęt do jesiennych prac polowych został dobrze przygotowany. Rolnicy mają do swojej dyspozycji więcej kombajnów ziemniaczanych i buraczanych oraz polowych sieczkarni samobieżnych. Trudniejsza natomiast, niż w ubiegłym roku, jest sytuacja w transporcie.

Sekretariat KW PZPR krytycznie ocenił dotychczasowe zaawansowanie prac jesiennych w rolnictwie. Do 16 września w województwie szczecińskim zebrano zaledwie 20 proc. kukurydzy i tyleż samo ziemniaków. Jeszcze nie rozpoczęto wykopków buraków cukrowych.

W drugim punkcie porządku dziennego Sekretariat KW zapoznał się z informacją o stanie przygotowań terenów pod budownictwo mieszkaniowe i towarzyszące w roku przyszłym oraz w latach 1981—85.

Przemówienie H. Jabłońskiego na XII Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich

(Skrót)

SZANOWNY OBYWATELU PREZESIE!
KOLEŻANKI I KOLEDZY!

W imieniu najwyższych władz państwowych przekazuję serdeczne pozdrowienia zebranym na swym XII Powszechnym Zjeździe historykom, życząc zarazem by spełnił on wszystkie nadzieje jego uczestników i przyczynił się do dalszego rozwoju uprawianej przez nich dziedziny nauki.

Władze PRL zawsze wysoko oceniały pozycję, jaką nauki historyczne mają i powinny posiadać w życiu naszego społeczeństwa. Dla tego też z pełną satysfakcją stwierdzić musimy, iż współczesna historiografia polska ma do zanotowania bardzo poważne osiągnięcia badawcze. Stosując coraz głębiej i twórczo rozumianą metodologię marksistowską i rozwijając nowe techniki badawcze poważnie wzbogaciliśmy naszą wiedzę o polskim procesie historycznym i miejscu Polski w świecie, pozyskaliśmy dla naszych nauk historycznych zasłużone uznanie w skali międzynarodowej.

Osobno i z wielkim uznaniem pragnę wymienić rozwój badań w dziedzinie historii powszechnej. Nie brakło poważnych dzieł w tym zakresie i w danej historiografii. Ogólnie jednak dominował w niej — w pełni zresztą zrozumiały, zrodzony w warunkach długiej niewoli — „polonocentryzm". Przełamując „polonocentryzm" historycy nasi równolegle uczynili poważny wysiłek, by wyzwolić naszą naukę ze szkodliwego we współczesnych warunkach „europocentryzmu".

Ma to znaczenie nie tylko naukowo-poznawcze, ale również ideowo-wychowawcze i bezpośrednio polityczne.

Istnieje jednak wciąż jeszcze wiele potrzeb nie w pełni zaspokojonych. Wśród wielu nasuwających się postulatów wymienić można potrzebę szybszego rozwoju badań nad historią kultury.

Mamy już znaczne osiągnięcia w badaniach nad dziejami polskiej klasy robotniczej i ruchu robotniczego, ale nie brak zarazem w naszej wiedzy o tym ważnym zakresie naszych dziejów poważnych luk i niejasności. Decyzja VI Zjazdu PZPR o przygotowaniu wielotomowej historii polskiego ruchu robotniczego, nad którym to dziełem prace są już znacznie zaawansowane, powinna nadać stanowić bodziec dla szerokiego rozwoju badań w tej dziedzinie. Wiele też pozostało do zrobienia w badaniach nad dziejami chłopów i inteligencji. Późno też zabraliśmy się do odrabiania zaległości w poznaniu dziejów myśli i kultury politycznej w Polsce. Należy też zwrócić uwagę na potrzebę szerszego, odważniejszego podejmowania problematyki dziejów najnowszych, zwłaszcza dziejów Polski Ludowej.

Historia jest bardzo istotnym czynnikiem kształtującym świadomość współczesnych Polaków. Jest ona niezwykle ważnym elementem moralno-politycznej jedności naszego narodu. Wiąże uczuciowo z krajem, umacnia miłość Ojczyzny, uczy właściwego rozumienia spraw interesów narodu, rozwija świadomość obowiązków obywatelskich, ujawnia nierozłączność patriotyzmu i internacjonalizmu, sprzyja kształtowaniu postaw humanistycznych, dowodzi, że największym dobrem człowieka jest życie w pokoju.

Szczere gratulacje należą się organizatorom zjazdu, iż dali mu hasło: „Człowiek — praca — środowisko". Pozwoli nam to przysłużyć się ujawnianiu ważkich elementów nowoczesnie pojmowanego, opartego o najbardziej rozumne wnioski z naszej historii, modelu patriotyzmu.

Zjazd obecny stwarza znakomitą okazję do przedyskutowania podstawowych problemów związanych z przyszłością edukacji historycznej w Polsce. Życzę naszemu zjazdowi, by dyskusja na nim była jak najbardziej owocna, byśmy w jej rezultacie byli nie tylko lepszymi strażnikami narodowej tradycji, ale zarazem — jak byli nimi nasi wielcy poprzednicy — wiernymi pomocnikami narodu w kształtowaniu jego wiedzy o sobie samym i o jego miejscu w przeszłości i teraźniejszości świata.

Spotkanie E. Gierka z działaczami PTE

(Dokończenie ze str. 1)

woju społeczno-gospodarczego kraju, a od niej zależy realizacja ambitnych celów społecznych i ekonomicznych nakreślonych przez partię. Dlatego też — mówiono m. in. — należy zwiększyć znaczenie kryteriów i metod ekonomicznych w całym systemie zarządzania i na każdym jego szczeblu. Musimy bowiem — podkreślano — szerzej przechodzić od ekstensywnych do intensywnych metod gospodarowania.

Na zakończenie spotkania I sekretarz KC PZPR Edward Gierek wskazał na znaczenie poprawy efektywności gospodarowania, który to problem stanowi i stanowić będzie kluczowy element strategii partii realizowanej w przyszłym 5-leciu. Podnoszenie efektywności gospodarowania — powiedział i sekretarz — jest zadaniem dla wszystkich; dla inżynierów, ekonomistów, dla wszystkich ogniw zarządzania i dla załóg. Nie jest jednak przesądą stwierdzenie, że ekonomiści mają tu do spełnienia szczególną rolę i spoczywa na nich szczególna odpowiedzialność. Tego oczekujemy również od nauk społeczno-ekonomicznych i na to liczymy.

Potrzeba zwiększenia efektywności gospodarowania wynika w pierwszym rzędzie z istniejących uwarunkowań. W przyszłym 5-leciu zmniejszą się bowiem przyrosty zasobów pracy, mniejsze będą również przyrosty inwestycji oraz możliwości importowe naszego kraju. Musimy więc znacznie lepiej wykorzystać to, co posiadamy, to, co — zwłaszcza w ostatnich latach — z takim wysiłkiem zbudowaliśmy.

BUDOWA elektrowni szczytowo-pompowej w Żarnowcu, woj. gdańskie przebiega planowo. Na górnym zbiorniku trwają roboty przy asfaltowaniu skarpy (CAF)

„Uwaga! Bądź przezorny na drodze"

Za szybko i bez wyobraźni

MIMO wielu zapowiedzi radiowych i telewizyjnych o zmieniających się nagle warunkach atmosferycznych, nie wszyscy kierowcy wzięli pod uwagę fakt, iż nagłe skoki ciśnienia mogą spowodować poważny nawet spadek ich sprawności psychomotorycznej. Rezultat — w samym tylko Szczecinie w ub. sobotę i niedzielę, zanotowano aż 20 kolizji. Większość z nich wynikła z niedostosowania prędkości jazdy do istniejących warunków ruchu.

Nasi reporterzy obserwując wraz z milicjantami zachowanie się kierowców na ulicach Szczecina oraz na szosach województwa, mieli nie jednokrotnie okazję przekonać się o ewidentnym wręcz braku przezorności niektórych użytkowników drogi. Oto kilka charakterystycznych przykładów.

W sobotę na skrzyżowaniu ul. Matejki z ul. Bazarową kierowca Wartburga (SZC 84-27) Henryk D. wymusza pierwszeństwo, na skutek czego dochodzi do zderzenia z Oplem. Podobne wykroczenie popełnia Aleksander G., który skręcając Syreną (SZD 08-79) nie udzielił pierwszeństwa przejazdu nadjeżdżającej Syrenie.

Brakiem wyobraźni wykazał się również kierowca Żuka (SZA 629B), który usłyszawszy sygnał pojazdu uprzywilejowanego, zjechał samochodem na prawo tak gwałtownie, że uderzył w tył zatrzymującego się Fiata.

Niedziela była dniem szczególnie ciężkim dla milicjantów ze służby ruchu oraz inspektorów gospodarki samochodowej. Zatrzymano wiele pojazdów ciężarowych, w których tylko ok. 50 proc. kierowców miało wypełnione karty drogowe. I tak np. skontrolowany na ul. Gdańskiej kierowca Stara (MX 1037 należącego do PKS) Andrzej K. już drugi dzień jeździł „na własny rachunek". Różnica między przebiegiem w karcie drogowej a widniejącym na liczniku wynosiła 280(!) km.

Natomiast zatrzymany przez milicjantów kierowca Stara (MT 85-02) przewoził 3-letnie dziecko na przednim siedzeniu(!) zagraconej kabiny. Na domiar złego nie interesował się on stanem technicznym swego pojazdu — silnik i skrzynia przekładniowa ociekały wprost z lewiejącym się olejem.

Ciągle jeszcze zmorę naszych szos stanowią pijacy. Zatrzymano 32(!) nietrzeźwych kierujących pojazdami oraz 6 pieszych. Wszyscy oni staną przed kolegium.

(mor)

Idzie ocieplenie?

WARSZAWA PAP. Podmuch zimna z północnego zachodu przyczynił się do pogorszenia pogody w ostatnich dniach kalendarzowego lata. Nastąpił spadek temperatury. Prognozy na najbliższe dni przewidują jednak ocieplenie.

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej w okresie od 18 do 22 bm. przewiduje stopniowy wzrost temperatury. Spodziewane jest zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z przelotnymi opadami. Powinien nastąpić wzrost temperatur maksymalnych od 15—20 st. do 18—23 st. Temperatury minimalne będą w granicach 7—11 st. Wiatry początkowo dość silne, potem umiarkowane z kierunków zachodnich.

Żołnierze na budowie LHS

WARSZAWA PAP. Żołnierze Ludowego Wojska Polskiego oddali do użytku kolejny odcinek linii hutniczo-siarkowej na trasie Solec Nowy — Grzybów długości ponad 9 km.

Z tej okazji odbyło się w zgrupowaniu polowym w Grzybowie spotkanie budowniczych w żołnierskich mundurach z kierownictwem okręgu wojskowego. Wielu żołnierzy uhonorowano odznakami „Za zasługi dla Kielecczyzny" oraz „Przodujący kolejarz".

VI FPFF — zakończony

Rozdano nagrody

GDAŃSK PAP. Wczoraj w Gdańsku zakończył się VI Festiwal Polskich Filmów Fabularnych. Ogłoszony został werdykt jury i rozdano nagrody laureatom.

Wielką nagrodę festiwalu „Złote Lwy Gdańskie" otrzymał Krzysztof Kieślowski za film „Amator".

Nagrodę specjalną jury otrzymali ex aequo Jerzy Hoffman za film „Do krwi ostatniej" i Andrzej Wajda za „Panny z Wilka".

Nagrodę „Bałtyckiej Perły" fundowaną i przyznawaną przez patronujące festiwalowi zakłady pracy Trójmiasta otrzymał film Sylwestra Szyszki „Żerwane cumy".

Dziennikarze akredytowani na festiwalu przyznali nagrodę Januszowi Kijowskiemu za film „Kung fu".

Podczas VI FPFF przedstawiono ogółem 32 filmy zrealizowane przez naszą kinematografię w ciągu ostatnich 12 miesięcy. 16 filmów miało w Gdańsku swoje pokazy premierowe.

◆ Fronczewski — Hamletem ◆ Kraków w hołdzie Słowackiemu ◆ Baczyński na gdańskiej scenie

Nowy sezon teatralny

ROZPOCZĄŁ się już nowy sezon teatralny 1979/1980. W całym kraju teatry przygotowały (bądź przygotowują) na jego otwarcie nowe spektakle. Oto krótki przegląd najważniejszych ośrodków.

◇ WARSZAWA. Najbliższa premiera w TEATRZE NARODOWYM nosić będzie tytuł **„Dostojewski wg Braci Karamazow"**; następnym zaś spektaklem — **„Dekameron"** Boccaccia. Oba przedstawienia reżyseruje Adam Hanuszkiewicz. W TEATRZE MAŁYM Helmut Kajzar rozpoczął próby własnej sztuki **„Trzema krzyżykami"**. Marek Grzesiński reżyserować będzie tu następnie **„Edypa"** z Zofią Kucówną, Andrzejem Łapickim i Danielem Olbrychskim. Na tej scenie odbędzie się też prapremiera opery Stefana Themersona z jego scenariuszem i muzyką. Reżyseruje A. Hanuszkiewicz. TEATR DRAMATYCZNY, po świetnym spektaklu „Króla Leara" sięgnął po **„Hamleta"**, które reżyseruje Gustaw Holoubek. W roli tytułowej wystąpi Piotr Fronczewski. W TEATRZE WSPÓŁCZESNYM odbywają się próby **„Świecznika"** Musseta w reżyserii Krzysztofa Zaleskiego. W spektaklu wystąpią Marta Lipińska, Wiesław Michnikowski i Krzysztof Kowalewski. Premiera Fredrowskich **„Dam i huzarów"** w reżyserii Zbigniewa Wróbla, otworzy nowy sezon TEATR NA WOLI. Interesująco zapowiada się otwarcie nowego sezonu w TEATRZE STUDIO. Będziemy mogli tu zobaczyć **„Ferdydurkę"** Gombrowicza, w adaptacji scenicznej i reżyserii Zbigniewa Wróbla. TEATR POWSZECHNY przygotowuje na swej małej scenie premierę komedii Szukszyna, **„Gdy obudzą się rankiem"**, w reżyserii Piotra Cieślaka. Na małej scenie TEATRU ATENEUM odbędzie się premiera sztuki angielskiego dramaturga Petera Shaffera — **„Equus"**, w reżyserii Andrzeja Rozhina. W TEATRZE ROZMAITOŚCI odbywają się próby współczesnej komedii satyrycznej Grigorija Gorina pt. **„Fenomeny"**, traktującej o problemach parapsychologii. Sztukę reżyseruje Tomasz Grochoczyński.

◇ KRAKÓW. W październiku TEATR im. J. SŁOWACKIEGO będzie gospodarzem ogólnopolskiego przeglądu spektakli poświęconych twórczości autora „Balladyny". Interesująco zapowiada się specjalnie na tę okazję przygotowany przez studentów wydziału reżyserii krakowskiej PWSFT, spektakl **„Wygnaniec — rzecz o Juliuszu Słowackim"**. STARY TEATR im. H. MODRZEJEWSKIEJ przygotowuje premierę sztuki **„Dla miłego grosza"** Apolla Korzeniowskiego, w reżyserii Agnieszki Holland. TEATR LUTNIA w Nowej Hucie wystąpi z **„Konradem Wallenrodem"** Mickiewicza, w reżyserii Aleksandra Bednarza. TEATR „BAGATELA" im. BOYA-ŻELEŃSKIEGO zapowiada premierę **„Dziejowej roli Pigwy"** Jerzego Broszkiewicza w reżyserii Jerzego Sapocki.

◇ ŁÓDŹ. TEATR NOWY rozpoczął działalność premierą **„Rosmersholm"** Ibsena, w reżyserii Andrzeja Wanata. TEATR POWSZECHNY wystąpi z premierą sztuki **„Słowo muszkieterskie"**, której treścią są dalsze dzieje bohaterów słynnej powieści Dumasa. Autorem jest bułgarski poeta i dramaturg W. Petrow, zaś realizatorami spektaklu są reżyserzy V. Lohnicky i I. Zmatlik z praskiego Teatru im. S. K. Neumanna.

◇ TRÓJMIASTO. W Gdańsku „TEATR WYBRZEŻE" zainaugurował nowy sezon na dużej scenie sztuką Krzysztofa Baczyńskiego **„Dramat"**, reżyserował Ryszard Major. Trwają próby **„Dziadów"** Mickiewicza, w reżyserii Andrzeja Prusa. Z kolei wejdzie na afisz sztuka Edwarda Albee'ego — **„Już po wszystkim"**, w reżyserii Kazimierza Kutza. Na scenie kameralnej w Sopocie TEATR WYBRZEŻE zainaugurował sezon inscenizacją **„Starej cegiełki"** Jarosława Iwaszkiewicza, w reżyserii Macieja Dzieniszewicza. Następnymi pozycjami repertuarowymi na tej scenie będą: **„Wieloryb"** Władysława Zawistowskiego, w reżyserii Ryszarda Banucha i **„Wassa Żelaznowa"** Gorkiego, w reżyserii Pawła Dangiela.

◇ LUBLIN. W TEATRZE im. OSTERWY ważnym wydarzeniem nowego sezonu będą obchody 35-lecia tej pierwszej, działającej na wyzwolonym skrawku ziemi polskiej sceny. 28 listopada, w 35 rocznicę powojennej premiery **„Wesela"** Wyspiańskiego w Lublinie, teatr wystąpi z nową inscenizacją tego dramatu. W ramach uroczystości odbędzie się m.in. sesja naukowa poświęcona dorobkowi lubelskiej sceny. Poza „Weselem" przewidziane jest też m.in. wystawienie **„Śmierci komiwojażera"** Millera, **„Pastorałki"** Schillera, **„Wizyty starszej pani"** Duerrenmatta, jednoaktówek Harolda Pintera — **„Lekki ból"** i **„Kochanek"** oraz **„Czapy"** Janusza Krasińskiego.

◇ WROCŁAW. Nowy sezon TEATR POLSKI rozpoczął wystawieniem na dużej scenie sztuki **„Koczowisko"** Tomasza Łubieńskiego. Na scenie kameralnej grani są **„Emigranci"** Mrożka. W próbach — **„Pan Jowialski"** i **„Sen nocy letniej"** (na dużej scenie) oraz **„Warszawianka"** Wyspiańskiego (scena mała).

◇ BYDGOSZCZ. Premierą sztuki Ireneusza Iredyńskiego **„Sama słodycz"**, w reżyserii Jana Jerusalla zainaugurował nowy sezon TEATR w Bydgoszczy. Odbywają się próby **„Romea i Julii"** Szekspira; w najbliższych planach wystawienie **„Domu Bernarda Alba"** i **„Ślubów panieńskich"**.

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU:

M/s „Iwonicz-Zdrój" z Norwegii,
m/s „Kutno II" z Danii.

STATKI NA WYJŚCIU:

M/s „Andrzej Borowy" do Finlandii,
m/s „Ciechanów" do Danii.

SREBRNY JUBILEUSZ AR

Wielkie spotkanie absolwentów

AKADEMIA Rolnicza w Szczecinie obchodzi w tych dniach doniosły jubileusz — 25-lecie swojego powstania. 2 lipca 1954 roku Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie podjęło uchwałę o wystąpieniu do Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego o formalne powołanie nowej wyższej uczelni w Szczecinie. 1 września 1954 roku 259 studentów rozpoczęło zajęcia na pierwszym roku Wyższej Szkoły Rolniczej. Pierwszym rektorem i organizatorem uczelni był prof. dr hab. Marian Lityński. Początkowo uczelnia posiadała tylko jeden wydział — rolny. Składał się on z 11 katedr i 3 studiów zawodowych. Ale już w roku następnym inauguracja nowego roku akademickiego odbywała się w Wyższej Szkole Rolniczej na dwóch wydziałach. Powstał bowiem Wydział Zootechniczny. Ponadto utworzono Rolnicze Studium Zaoczne. W 1966 roku WSR staje się uczelnią trzywydziałową, bowiem z Olsztyna przeniesiony zostaje do Szczecina Wydział Rybactwa Morskiego, przemianowany na Wydział Rybactwa Morskiego i Technologii Żywności.

Dla kraju i regionu

Dziś Akademia Rolnicza w Szczecinie ma 3 wydziały, 1 oddział i 8 specjalności. Posiada 14 instytutów, w tym 2 instytuty międzywydziałowe oraz jedną katedrę.

ZNACZNEMU wzrostowi uległa na przestrzeni minionych lat kadra naukowa uczelni. Pierwszy rok akademicki zaczynano na WSR przy stanie... dwóch samodzielnych pracowników naukowych. Aktualnie pracami naukowymi oraz zajęciami dydaktycznymi zajmuje się zespół liczący 381 osób. W gronie tym znajduje się m.in. 29 profesorów oraz 38 docentów.

BARDZO atrakcyjnie przedstawia się program obchodów 25-lecia powstania uczelni. Już w najbliższy piątek 21 bm. odbędzie się pierwsza impreza rocznicowa. Będzie nią wielki Zjazd Absolwentów Akademii Rolniczej. Komitet Organizacyjny otrzymał już zgłoszenia od ponad 600 absolwentów uczelni. Ukazało się wydawnictwo — praca zbiorowa pod redakcją prof. dr hab. Mariana Kubasiewicza. Jest to obszerna monografia 25-letniego okresu istnienia Akademii. Ponadto podczas trwania imprez związanych ze Zjazdem Absolwentów nastąpi uroczyste wręczenie Medali „Zasłużony dla Uczelni". Natomiast 9 października br. odbędzie się uroczysta inauguracja roku akademickiego 1979/1980. Także na ten dzień wyznaczona została Sesja Naukowa „25 lat pracy Akademii Rolniczej w Szczecinie na rzecz Gospodarki Rolnej i Rybnej Północno-Zachodniej Polski".

Czy wiecie, że...

◇ PIERWSZY rolniczy Zakład Doświadczalny WSR został utworzony w Lipkach. Był to majątek PGR przekazany uczelni do celów eksperymentalnych.

◇ WYDZIAŁ Rybactwa Morskiego przyjął pierwszych kandydatów na ten kierunek w r. 1956, a w siedem lat później zmieniono jego nazwę na Wydział Rybactwa Morskiego i Technologii Żywności. Wydział RM został przeniesiony do Szczecina z olsztyńskiej WSR.

◇ W SZCZECIŃSKIEJ AR studiuje coraz więcej obcokrajowców. Po dyplomy przybywają tu studenci z Peru, Kuby, Jugosławii, Wietnamu, a Akademia Rolnicza wysyła swoich żaków do ZSRR, Węgier, Czechosłowacji, NRD w celu specjalizowania się w tych kierunkach, których nie ma w kraju.

Europejskiej sławy

Szczecińskie ogrody dendrologiczne

W NASZYM mieście znajduje się wiele skupisk niezwykle rzadkich okazów drzew. Łagodny klimat Szczecina sprzyja wegetacji drzew i krzewów egzotycznych, bądź spokrewnionych w strefie klimatu śródziemnomorskiego i tropikalnego.

Sławny w Europie jest Cmentarz Centralny w Szczecinie nie tylko ze względu na zajmowany obszar, ale też ze względu na to, że rosną tu dęby zimozielone, miłorzęby, świerki serbskie, platany i wiele gatunków cisów (niskie, wysokie, pozłocone).

Dendrolodzy z kraju i z zagranicy podziwiają też wspaniały okaz cypryśnika włoskiego, tulipanowca, magnolie i jodły amerykańskie w Parku Kasprowicza. Wiele zachwytów znawców tematu budzi też jesion mannowy, katolpa i kasztany jadalne w Parku Żeromskiego oraz prącze hedery i piękne aleje dębowe w Parku Dendrologicznym okolonym ulicami Słowackiego i Rewolucji Październikowej.

O wszystkie wymienione miejsca, mogące śmiało nosić miano ogrodów dendrologicznych, dbają naukowcy i studenci z Akademii Rolniczej. Wiele stów naukowych (i lasków) ogląda te rzadkie drzewa, podziwia ich piękno i fakt przystosowania się do zastanego środowiska.

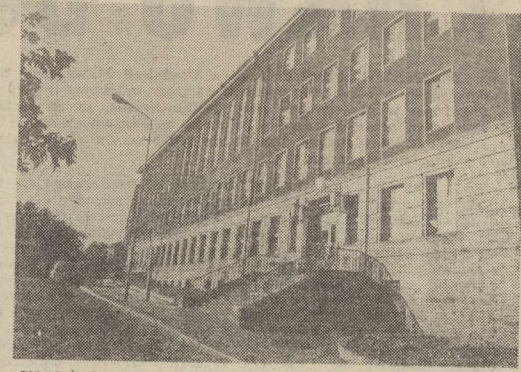

ULICA Janosika 8 — siedziba władz Akademii Rolniczej w Szczecinie. *Fot.: Z. Jodkowski*

PERSPEKTYWY UCZELNI

Czy rozlokuje się na Osowie?

PERSPEKTYWY rozwoju szczecińskiej Akademii Rolniczej są bezpośrednio i pośrednio związane z aktualnymi i perspektywicznymi potrzebami gospodarki żywnościowej regionu. Owo bezpośrednie oddziaływanie uczelni dokonuje się przede wszystkim poprzez wdrażanie do praktyki wyników badań naukowych, a pośrednie przez ilość i jakość jej absolwentów.

SZCZECIŃSKA Akademia Rolnicza odnalazła swoje miejsce w kraju. Zawsze też aktywnie włączała się w rozwiązywanie problemów regionu: ochrony środowiska, powiększenia powierzchni sadów, wyhodowania nowych odmian zbóż. Ostatnio nawiązała ścisłą współpracę z wojewódzkim Związkiem Spółdzielni Mleczarskich i Zjednoczeniem Gospodarki Rybnej. Nowe gatunki serków smakowych oraz szybszy proces tzw. dojrzewania ryb to wspólne dzieło praktyków i naukowców z AR.

Potrzeby wciąż jednak rosną. Obecnie trzywydziałowa AR (Wydział Rolniczy, Wydział Rybactwa Morskiego i Technologii Żywności oraz Wydział Zootechniczny) ma w niedalekiej przyszłości przekształcić się w uczelnię czterowydziałową. Funkcjonujący bowiem teraz Oddział Mechanizacji Rolnictwa ma stać się wydziałem o tej samej nazwie. Za dwa lata natomiast, w r. 1981, planuje się otwarcie na uczelni nowego kierunku: Gospodarka Wodna w Rolnictwie.

Uczelnia, jak widać, wciąż się rozrasta, wciąż kształci więcej specjalistów z niezwykle ważnych dziedzin gospodarki. Jej majątek w postaci budynków jest jednak bardzo rozproszony, zajęcia ze studentami odbywają się zatem w różnych, czasem bardzo odległych częściach miasta, jak np. przy ul. Janosika, Słowackiego, Akademickiej, Broniewskiego, Armii Czerwonej, Szopena, Kazimierza Królewicza. Z tych właśnie względów powstała w latach siedemdziesiątych koncepcja budowy uczelni od podstaw, zwartej i nowoczesnej.

ZGODNIE z pierwotną koncepcją uczelnia rolnicza Szczecina zostałaby zlokalizowana na Osowie, w północno-wschodniej części Szczecina. Dotychczasowe osiągnięcia AR oraz stawiane przed nią zadania stanowią najbardziej racjonalną podstawę do przyjęcia założenia, iż istniejące trudności będą przezwyciężone, a pozycja uczelni jeszcze bardziej umocniona.

Okolicznościowy emblemat Akademii Rolniczej w Szczecinie.

Rozmowa z dr. Antonim Mickiewiczem

Wychowanie w działaniu

JUBILEUSZ 25-lecia Akademii Rolniczej razem z uczelnią świętuje Komitet Uczelniany PZPR, którego zalążek powstał 29 lipca 1954 roku, a więc 12 dni po podjęciu decyzji o powołaniu nowej wyższej uczelni w Szczecinie. I sekretarzem KU PZPR przy Akademii Rolniczej jest dr Antoni Mickiewicz.

— CZY mógłby Towarzysz w kilku słowach zaprezentować organizację partyjną Akademii Rolniczej w Szczecinie?

— NIE jest to łatwe zadanie, bo to temat na który mogę mówić godzinami. Spróbuję jednak. Organizacja nasza liczy obecnie ponad 400 członków i kandydatów partii i w związku z tym nabędzie praw do uznania jej Komitetem Zakładowym PZPR. Podzieleni jesteśmy na 6 podstawowych organizacji partyjnych i 3 oddziałowe organizacje partyjne, z których każda wykonuje zadania ideowo-wychowawcze. Tyle o samej organizacji. Niezbędne jest jednak przytoczenie kilku wskaźników. Otóż w ubiegłym roku w naszych szeregach znajdowano się 35,5 procent nauczycieli akademickich AR (w tym ponad 50 proc. samodzielnych pracowników naukowych) i 7,2 proc. studentów. Jest to wysoki stopień upartyjnienia, zważywszy że w ciągu minionych 2 lat przyjęliśmy 114 członków i kandydatów partii wśród studentów i 19 — wśród pracowników naukowych. Chciałbym też dodać, że na ogół co 4 lub 5 absolwent naszej uczelni opuszcza jej mury jako kandydat lub członek partii.

— RZECZYWIŚCIE są to liczby imponujące. Ale tę wysoką świadomość, zaangażowanie i chęć czynnego uczestnictwa w życiu naszego kraju, zawdzięczacie również organizacji młodzieżowej.

— TO PRAWDA. Około 74 procent studentów AR zrzeszonych jest w szeregach Socjalistycznego Związku Studentów Polskich. Tam przechodzą prawdziwą szkołę działania na rzecz uczelni, środowiska i regionu, w którym studiują. Najlepsi i zarazem legitymujący się najlepszymi wynikami w nauce są rekomendowani przez 12 kół SZMP w szeregi członków partii.

Jest to zatem wychowanie w działaniu. Przyjęliśmy bowiem, że szkoła wyższa zajmuje szczególne miejsce w systemie kształcenia i wychowania kadr dla gospodarki socjalistycznej. Stojące przed nią zadania z dziedziny wychowania, nauczania i badań naukowych muszą być pojmowane komplementarnie i realizowane kompleksowo. Znaczy to, że nie ma „czystej", odrębnej działalności wychowawczej; proces wychowawczy jest funkcją wszystkich realizowanych w uczelni zadań, gdyż wszystko, co dzieje się w uczelni i z czym styka się młodzież akademicka, oddziałuje na nią wychowawczo. I dlatego sprawa socjalistycznego wychowania pokolenia polskiej inteligencji musi być brana pod uwagę we wszystkich podejmowanych decyzjach oraz działaniach każdej komórki organizacyjnej i każdego pracownika uczelni.

— ROZUMIEM przez to, że nie ma jednostki organizacyjnej „odpowiedzialnej za wychowanie", lecz proces ten realizowany jest absolutnie przez wszystkich. Wspomniał Towarzysz jednak o wychowaniu poprzez działanie. Na czym to polega?

— MÓWIĄC najogólniej na takcie, że rozwój naszych szeregów jest nierozerwalnie związany z dużą aktywnością całej uczelnianej organizacji. Wysokie tętno życia politycznego, właściwe wytyczanie środków i celów działania, możliwość skojarzenia własnych ambicji z potrzebami środowiska korzystnie wpływają na podejmowanie odpowiedzialnych zadań przez przodujących studentów i pracowników. Powiedzieliśmy sobie jasno, że wychowanie ideowo-moralne będzie dawało rezultaty tylko wtedy, gdy będziemy wychodzili naprzeciw rzeczywistym problemom młodzieży, biorąc pod uwagę sytuację, w jakiej żyje i rozwija się, jak i wszelkie wątpliwości światopoglądowe, rozterki, kłopoty i trudne pytania, które jawnie lub w ukryciu formułują.

Przy ocenie kandydatów i członków partii bierzemy pod uwagę ich aktywność społeczną, udział w życiu środowiska, imprezach kulturalnych i politycznych, pracach społecznych itp. Staramy się też zawsze wiązać proces dydaktyczny z praktyką. Temu ostatniemu celowi służą zwłaszcza dwie, podjęte niedawno inicjatywy. Pierwszą z nich jest obrona prac magisterskich w przedsiębiorstwach, których one dotyczą. Odbywa się to zawsze w obecności ich recenzentów spośród zakładowych specjalistów i praktyków. Absolwent zdaje sobie zatem sprawę, że jego pierwsza, samodzielna praca naukowa będzie miała zastosowanie w życiu.

Ponadto zreformowaliśmy praktyki studenckie. Grupy studentów w określonym zakładzie rolnym prowadzą przez kilka lat ten sam temat badawczo-naukowy, którym zajmuje się wydział. Niezależnie od tego podejmują one pewne prace projektowo-wdrożeniowe na konkretne zamówienie przedsiębiorstw. Zatem nawet praktykę w procesie dydaktycznym staramy się maksymalnie zbliżyć do otaczających nas warunków życia.

Najważniejsze w tym wszystkim jest to, że za każdym razem student musi sprawdzić się przy realizacji konkretnego zadania i wykonaniu konkretnej pracy. I te sprawdzić się w sensie swej przyszłej przydatności zawodowej jak i w działalności społecznej.

— TA zasada wydaje się słuszna. Jak została oceniona?

— NIE chcę być nieskromny, faktem jest jednak, że absolwenci naszej uczelni cieszą się dobrą opinią w gospodarce Ziemi Szczecińskiej. Wielu z nich zajmuje bardzo odpowiedzialne stanowiska zarówno w produkcji jak i władzach partyjnych i gospodarczych naszego województwa. Cieszą się też uznaniem w wielu PGR-ach, rolniczych spółdzielniach produkcyjnych, urzędach gminnych i przedsiębiorstwach obsługi rolnictwa. Cenią ich za dobre przygotowanie zawodowe, umiejętność współżycia z ludźmi i za nieustanną aktywność.

W ubiegłym roku nasza organizacja partyjna była oceniana przez specjalną komisję powołaną przez Komitet Centralny PZPR. Znaleźliśmy się w pierwszej piątce najlepszych organizacji partyjnych przy wyższych uczelniach całego kraju. Wyrazem tego jest fakt, że podczas najbliższej konferencji partyjnej, jaka odbędzie się w Akademii Rolniczej w listopadzie, naszej organizacji partyjnej zostanie przyznany sztandar nadany przez KC PZPR na wniosek Egzekutywy KW PZPR w Szczecinie.

Obietnice nie zastąpią dostaw

PRAWO DO CEMENTU

KOMUNALNE Przedsiębiorstwo Produkcji Materiałów Budowlanych w Szczecinie opóźniło dostawy betonowych płyt na torowisko w alei Powstańców Wielkopolskich, za co dostało mu się od prasy. I słusznie, bo po to są harmonogramy robót i gospodarka planowa, aby każdy robił co do niego należy i w odpowiednim terminie.

ALE KPPMB nie mogło tych płyt dostarczyć wcześniej. W drugim kwartale bieżącego roku, kiedy sprawa była najbardziej aktualna, przedsiębiorstwo otrzymało tylko 1361 ton cementu z oficjalnego przydziału, plus 892 tony poza przydziałem. Piszemy „tylko" — bo ustalony na początku roku rozdzielnik przewidywał w tymże okresie dostawę 5400 ton cementu! Dodajmy jeszcze, że blisko połowę dostaw stanowił cement „250", nie nadający się do produkcji elementów drogowych, które powinny być wykonane z cementu „350".

A zatem KPPMB nie dostarczyło płyt na torowisko, bo po prostu nie miało ich z czego zrobić.

Już 19 maja w związku z brakiem cementu dyrektor przedsiębiorstwa pisał do przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Planowania: **„Stan powyższy spowodowany jest nie wydawaniem cementu dla naszego przedsiębiorstwa przez przesypownie podległe Szczecińskiemu Zjednoczeniu Budownictwa (na terenie SPBO-3) i Zjednoczeniu Budownictwa Rolniczego w Szczecinie (na terenie Przedsiębiorstwa Produkcji Pomocniczej i Montaży Budownictwa Rolniczego w Dąbiu). Przesypownie te odmawiają wydawania cementu mimo dokonanej przez Zjednoczenie Budownictwa Komunalnego cesji przydziałów i potwierdzonych przez Biuro Zbytu Cementu przydziałów".** 3 sierpnia przedsiębiorstwo wysłało teleks do Zjednoczenia Budownictwa Komunalnego: **„Informuję obywatela dyrektora, iż mimo polecenia wojewody i rozdzielnika SZB przesypownia SPBO-3 odmawia wydawania cementu powołując się na decyzję dyrektora przedsiębiorstwa".** 17 sierpnia dyrektor KPPMB wysłał kolejny teleks, tym razem do dyrektora Szczecińskiego Zjednoczenia Budownictwa, któremu przesypownia SPBO-3 podlega: **„W nawiązaniu do wydanej przez ob. dyrektora w dniu 15.08.79 dyspozycji zezwalającej na odebranie z przesypowni SPBO-3 jednego samochodu (16 ton) cementu „350" uprzejmie informuję, że od trzech dni sprawy nie możemy załatwić. Mimo przeprowadzanych uzgodnień z możliwie wszystkimi kompetentnymi osobami z dyrekcji SPBO-3 i SZB samochód za każdym razem odsyłany jest z przesypowni pusty".**

Nie pomogły jak widać interwencje na wysokich szczeblach. Zlitował się dopiero nad firmą człowiek z Dąbia, który z tamtejszej przesypowni przysłał dwa samochody cementu „350". Szybko zrobiono zeń płyty torowe, jeszcze szybciej zawieziono na al. Powstańców Wielkopolskich, udało się w ten sposób załatać jedną dziurę, ale problemu nie rozwiązano.

A tak na marginesie... — **Krew mnie zalała** — zwierzył się nam dyrektor KPPMB Remigiusz Jankowski — **gdy pojechałem tam i zobaczyłem, że podsypkę pod tory, na którą można użyć najgorszego cementu robi się z „350"!**

* * *

KILKA dni później rozmawialiśmy na ten temat z zastępcą dyrektora Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego nr 3 Waldemarem Zienkiewiczem oraz sekretarzem organizacji partyjnej, a zarazem przewodniczącym samorządu robotniczego w tym przedsiębiorstwie Janem Kropkowskim. W gestii dyrektora Zienkiewicza jest przesypownia, z której powinny otrzymywać cement przedsiębiorstwa budowlane w Szczecinie, Stargardzie i Gryfinie. Budownictwo mieszkaniowe ma tu absolutny priorytet, no i sama przesypownia należy do tej branży, więc pozostali odbiorcy — jak na przykład Komunalne Przedsiębiorstwo Produkcji Materiałów Budowlanych — dostają resztki, pomimo istniejącego centralnego rozdzielnika.

W dniu, kiedy odwiedziliśmy SPBO-3, nie było nawet owych resztek. Nie było w ogóle cementu. Przesypownia stała pusta. Nie był to bynajmniej, zdaniem dyrektora, dzień wyjątkowy — ostatnio taka sytuacja powtarza się bardzo często.

Sekretarz organizacji partyjnej przedstawił nam analizę, którą sporządzono w przedsiębiorstwie: **w ciągu półrocza firma straciła 64657 roboczogodzin, z czego 16056 na skutek warunków atmosferycznych, 9385 z powodu braku węgla, a najwięcej, bo aż 24194 — z braku cementu!** Drugi dokument — pismo wiceministra budownictwa Józefa Żelaśkiewicza do samorządu robotniczego SPBO-3 z sierpnia br.: **„...wydałem polecenie, aby potrzeby Wasze w przyszłości były w pełni i systematycznie realizowane".**

SPBO-3 samo zużywa dziennie 150 ton cementu. Aby nadrobić przynajmniej część własnych zaległości i zapewnić dostawy cementu mniejszym odbiorcom, powinno otrzymywać jedno „wahadło" — 1200 ton — co 3—4 dni. Jak wygląda praktyka, mieliśmy okazję się przekonać, gdyż w czasie rozmowy byliśmy świadkami prób uzyskania cementu z Gorzowa. Trzy samochody — bo tyle gotowa była napełnić przesypownia w Gorzowie — przywiozłyby 48 ton cementu, następnego dnia przedsiębiorstwo mogłoby pracować kilka godzin. Następnego dnia wypadała akurat wolna sobota, lecz nie dla pracowników SPBO-3, którzy nie wykonują planów. — **Jak potem mówić tym ludziom: gońcie plan w niedzielę?** — pyta sekretarz.

Wysłania samochodów po cement nie doczekaliśmy się. W ostatniej chwili Gorzów wycofał swoją obietnicę. Dyrektor Szczecińskiego Zjednoczenia Budownictwa podjął interwencję u ministra...

* * *

CEMENTU brakuje w Szczecinie już od początku roku. Dwa powyższe przykłady — a można by ich przytoczyć więcej — pokazują dobitnie, jakie to rodzi komplikacje. Nie wykonuje planów budownictwo mieszkaniowe, opóźnione są roboty komunalne (ostatnio budowa Trasy Zamkowej), brak cementu hamuje szereg inwestycji. Taka sytuacja nie może trwać dłużej! Biuro Zbytu Cementu powinno zwiększyć dostawy dla Szczecina.

Z rozwiązań na dłuższą metę wziąć trzeba pod uwagę poprawę stanu wagonów, przeznaczonych do transportu cementu, których coraz większa ilość nie nadaje się do użytku. Ogromne znaczenie ma przestrzeganie przez dostawców ustaleń co do asortymentu dostaw, bo lepsze gatunki nie zawsze dają się zastąpić gorszymi. I w związku z tym należy jeszcze raz zająć się sprawą produkcji cementu wyższych marek przez Hutę „Szczecin" i tak czy inaczej doprowadzić ją do końca.

Rozwiązanie problemu „sprawiedliwego" rozdziału cementu między budownictwo mieszkaniowe, przemysłowe, gospodarkę komunalną, zakłady pracy, rynek wiejski i miejski itd., jeśli ma być skuteczne, będzie trochę kosztować. Tym rozwiązaniem byłaby budowa w Szczecinie centralnej przesypowni, takiej, jaką mają Gorzów i Poznań, pozostającej w gestii Biura Zbytu Cementu. W przesypowniach zakładowych, od których uzależnieni są mniejsi odbiorcy, panuje bowiem prawo silniejszego, czemu zresztą wobec przedstawionej tu sytuacji nie należy się zbytnio dziwić.

T. ZIELIŃSKI

Jeden z najpiękniejszych

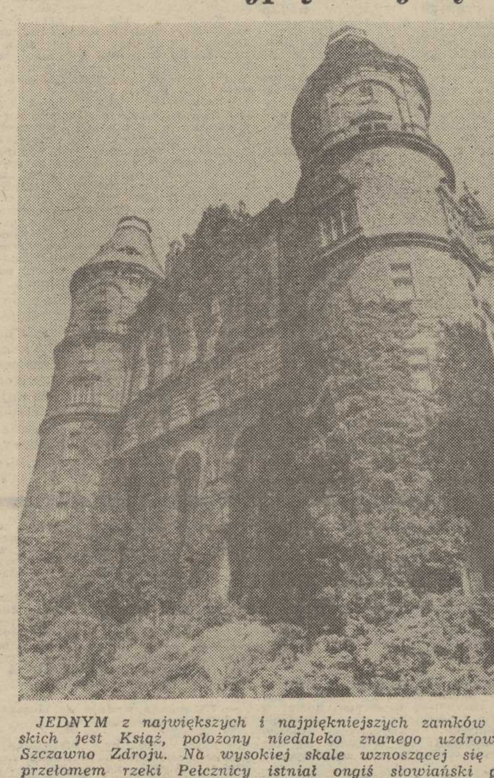

JEDNYM z największych i najpiękniejszych zamków śląskich jest Książ, położony niedaleko znanego uzdrowiska Szczawno Zdroju. Na wysokiej skale wznoszącej się nad przełomem rzeki Pełcznicy istniał ongiś słowiański gród, zniszczony w 1263 roku. Na jego miejscu postanowił wznieść książęcą rezydencję Bolko I Świdnicki. Zamek budowany w latach 1288—91, rozbudowany został w XIV wieku przez kolejnego śląskiego Piasta Bolka II, by po niedługim czasie dostać się w ręce królów czeskich. Później władały nim różne rody rycerskie, był nawet siedzibą granicznych rycerzy - rabusiów, którzy z piastowskiej rezydencji uczynili bazę wypadową dla swych zbójeckich wypraw.

W szesnastym wieku zamek wraz z dobrami przeszedł w ręce rodu Hochbergów i pozostał ich własnością aż do II wojny światowej. W czasie okupacji hitlerowcy przeznaczyli go na jedną z kwater sztabu generalnego. Barbarzyńskie prace adaptacyjne spowodowały całkowitą dewastację obiektu. Pod zamkiem wykuto w litej skale szereg korytarzy, wykorzystując do tych morderczych prac więźniów z obozu Gross-Rosen, jeńców radzieckich i polskich — uczestników Powstania Warszawskiego.

W latach sześćdziesiątych przystąpiono do odbudowy zniszczonego zamku. Już teraz można podziwiać zrekonstruowane wspaniałe ogrody oraz część wnętrz.

Fot.: CAF—Hałowej

Portret Witkacego pędzla Jacka Malczewskiego.

W 40 rocznicę śmierci

Witkacy

18 WRZEŚNIA mija czterdziesta rocznica śmierci Stanisława Ignacego Witkiewicza — WITKACEGO — znanego malarza, teoretyka sztuki, dramaturga, powieściopisarza i filozofa.

Młodość spędził w Zakopanem w środowisku literacko-artystycznym Młodej Polski, kształcąc się pod kierunkiem ojca — także malarza, krytyka artystycznego i pisarza.

W latach 1904—1906 i 1908—1910 Witkacy studiował w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych u Jana Stanisławskiego i Józefa Mehoffera. Odbył kilka podróży artystycznych do Włoch, Niemiec i Paryża. W 1914 roku wyruszył do Australii jako rysownik i fotograf ekspedycji etnograficznej Bronisława Malinowskiego. Stamtąd po wybuchu I wojny światowej przybył do Rosji, gdzie był bezpośrednim świadkiem wydarzeń wojennych i rewolucyjnych.

W 1918 roku powrócił do kraju i zamieszkał ponownie w Zakopanem. W latach 1918—1922 był członkiem awangardowej grupy artystycznej „Formiści polscy".

Obdarzony wyjątkową chłonnością intelektualną, wielostronnością zainteresowań i temperamentem polemicznym, inicjował swą działalnością artystyczną liczne dyskusje, w których wypowiadało się wielu krytyków, pisarzy i filozofów.

Swoje poglądy estetyczne i filozoficzno - społeczne sformułował Witkacy w książce pt. „Nowe formy w malarstwie i wynikające stąd nieporozumienia". Jego koncepcja estetyczna, będąca uogólnieniem doświadczeń nowych prądów w malarstwie europejskim, kładła nacisk na formalne wartości dzieła sztuki, wskazując też na jego cele pozaestetyczne, takie jak wyrażanie i rozbudzanie uczuć metafizycznych.

W latach 1917—1925 tworzył na pół abstrakcyjne kompozycje fantastyczno-symboliczne. Później zerwał z malarstwem „czystym" i wykonywał dla zarobku portrety pastelowe od zwykłych i upiększających do silnie zdeformowanych wizerunków psychologicznych.

Swoje zapatrywania ogólnoestetyczne przeniósł Witkacy z plastyki na teatr i poezję. Pragnął stworzyć teatr autonomiczny, rządzący się wyłącznie prawami logiki artystycznej, obcy całkowicie życiowemu prawdopodobieństwu i regułom zdrowego rozsądku, zdolny natomiast do wywoływania przeżyć metafizycznych. Napisał ponad 30 sztuk, które miały być praktyczną realizacją twierdzeń jego systemu. Wyprzedziły one prekursorsko późniejszy teatr awangardowy E. Ionesco.

W okresie międzywojennym wystawiano je sporadycznie — dopiero w latach 60 i 70 weszły do stałego repertuaru scen polskich. Należą do nich takie pozycje jak: „Kurka wodna", „Wariat i zakonnica", „W małym dworku", „Jan Maciej Karol Wścieklica", „Szewcy", „Matka", „Gyubal Wahazar" i inne.

W dramatach tych stworzył zdeformowaną, pełną absurdalnej fantastyki nadrzeczywistość, w której określone treści filozoficzno-społeczne dochodzą zwykle do głosu za pośrednictwem groteski, parodii, nonsensownego żartu i makabrycznego humoru.

Witkacy pisał także powieści i sztuki filozoficzne. Zmarł 18 września 1939 roku w Jeziorach na Wołyniu.

(Opr. CAF)

Gospodarka i my

SZANSA

PRZED nami jeszcze tylko jeden kwartał 1979 roku, nie licząc kilkunastu dni pozostałych do końca września. Ten jeden, czwarty kwartał, który z reguły charakteryzuje się u nas szczególnie wzmożonym wysiłkiem, w tym roku będzie miał znaczenie wyjątkowe. Jest bowiem ostatnią, ale — dodajmy — niemałą szansą „wypłynięcia" naszej gospodarki na czyste wody.

CO rozumiemy pod tym określeniem? Przede wszystkim możliwie całkowite uporanie się z istniejącymi jeszcze zaległościami produkcyjnymi, a następnie — pełne wykonanie podstawowych zadań tegorocznego planu.

Trzeba pamiętać, że sytuacja, wynikająca z zimowych (a potem powodziowych) perturbacji jest bez wątpienia nadal złożona i niełatwa. Jak wiadomo, zakłócenia w transporcie i energetyce w I kwartale roku zahamowały ogólne tempo i rytm pracy. Powstały opóźnienia produkcyjne w wielu gałęziach przemysłu. Nie wykonano też w całości zadań w handlu zagranicznym i w budownictwie mieszkaniowym.

Podjęte w tych skomplikowanych okolicznościach energiczne działania złagodziły konsekwencje wspomnianych trudności, stworzyły warunki stopniowej likwidacji strat, a tym samym realizacji węzłowych zadań 1979 r., zwłaszcza w zakresie produkcji rynkowej i eksportowej. Świadczą o tym wyniki osiągnięte w II kwartale, a także łącznie w ciągu 8 miesięcy br. Zwiększono dostawy towarów na rynek, wzrósł eksport, poprawiono zaopatrzenie surowcowe przemysłu. Wreszcie — uzyskano pewne polepszenie pracy energetyki; czyni się też dużo dla poprawy funkcjonowania transportu.

Nie należy wysuwać z tego wniosku, że rozwiązaliśmy już problem zaległości i opóźnień. Faktem jednak jest, że znacznie zmniejszyliśmy straty, że odrobiliśmy sporą część dystansu dzielącego nas od głównych założeń NPSG na 1979 r. Na uwagę zasługuje też postęp w strukturze produkcji. Zwiększone np. zostały wyraźnie dostawy kooperacyjne i produkcja części zamiennych. Ma to ogromne znaczenie dla usprawnienia gospodarki remontowej w różnych gałęziach przemysłu, w budownictwie, rolnictwie. Rządowy program w tej dziedzinie, przewidujący intensyfikację produkcji zespołów i części zapasowych nawet pewnym kosztem wyrobów finalnych, jest zatem pomyślnie wcielany w życie.

W ostatnich miesiącach nastąpiła także poprawa relacji między tempem wzrostu przychodów pieniężnych naszego społeczeństwa, a tempem wzrostu dostaw towarów rynkowych. Mimo to stan rynku jest jeszcze daleki od zadowalającego. W niektórych resortach nie udało się zlikwidować zaległości w produkcji i dostawach wielu poszukiwanych wyrobów, a w skali całego przemysłu produkcja była w I półroczu tylko o 0,6 proc. wyższa niż przed rokiem. W lipcu jednak nastąpił liczący się postęp: produkcja wzrosła w tym miesiącu o 6,2 proc. w stosunku do lipca ub. r., a łącznie po 7 miesiącach — o 1,4 proc. Dobre rezultaty przyniósł również sierpień.

Są to zjawiska optymistyczne, tym bardziej, że wyniki te osiągnięto w pełni sezonu urlopowego.

Na tle trudności przeżywanych w br. przez naszą gospodarkę, trzeba podkreślić, że węzłowe cele społeczne założone w tegorocznym planie są konsekwentnie realizowane. W I półroczu np. świadczenia społeczne wzrosły o 16,3 proc., w tym renty i emerytury o jedną piątą. Od stycznia br. urzeczywistniany jest kolejny etap pod wyżek emerytur i rent najniższych (z tzw. starego portfela) oraz przedostatni etap reformy systemu emerytalnego uchwalonej na XII Plenum KC w 1972 r. Coraz większa liczba rolników korzysta też z przyznawanych im rent i emerytur.

Wśród zadań o charakterze społecznym szczególne miejsce — jak wiemy — zajmuje budownictwo mieszkaniowe, na które kieruje się w br. przeszło 25 proc. całości nakładów inwestycyjnych. Wskutek wyjątkowo niesprzyjających warunków w pierwszych miesiącach roku, oddano w budownictwie uspołecznionym dla ludności nierolniczej mniej mieszkań niż planowano. Do końca roku trzeba przekazać mieszkania o powierzchni aż ok. 6 mln m kw.!

Właśnie teraz — we wrześniu i IV kwartale — można i należy odrobić powstałe opóźnienia.

Ważną sprawą dla całej gospodarki jest również dobre przygotowanie energetyki do zimy i zgromadzenie u odbiorców jeszcze przed jesienią odpowiednich ilości paliw. Pomimo jednak dobrej pracy górnictwa i przekraczania planów wydobycia, dostawy dla odbiorców krajowych były niższe niż planowano. Wiąże się to z dużymi zaległościami przewozowymi.

Nasza praca musi być w ostatnich miesiącach roku wydajniejsza, sprawniejsza, bardziej efektywna. Dotyczy to nie tylko spraw związanych ze wzrostem produkcji i jej prawidłową strukturą oraz jakością, ale w równym stopniu problemów racjonalizacji gospodarowania na każdym szczeblu i na każdym odcinku.

Tadeusz SAPOCIŃSKI

ZSRR. Na wysokości 1700 m npm. na szczycie góry Kanobili znajduje się Abastumskie Obserwatorium Astrofizyczne Akademii Nauk Gruzińskiej SRR.

W Obserwatorium Abastumskim po raz pierwszy w Związku Radzieckim przeprowadzono elektrofotometryczną obserwację gwiazd zmiennych. Opracowuje się tu obecnie polarymetryczne mapy powierzchni Księżyca, Marsa i Jowisza, prowadzi się także obserwacje sztucznych satelitów Ziemi i automatycznych stacji międzyplanetarnych.

Na zdjęciu: refraktor (teleskop o konstrukcji lunety, w którym obrazy tworzą się w wyniku załamania światła w zespole soczewek) przygotowany do obserwacji.

CAF-TASS

Super-poduszkowiec

JUŻ sama nazwa — „Super-4" — wiele mówi o ambicjach projektantów. Największy poduszkowiec świata wybudowano w Wielkiej Brytanii. Jednostka ta, przeznaczona na kanał La Manche, zabiera 416 pasażerów i 60 samochodów osobowych. Długość poduszkowca „Super-4" wynosi 56 metrów. Cztery gazowe turbiny zapewniają mu prędkość prawie 100 km/godz. Poduszkowiec może być eksploatowany nawet przy 9-stopniowym wietrze.

Nowatorzy w szkole

Poszukiwanie klucza

PYTANIA o nauczycielską aktywność stają się częstsze w okresach przestrajania oświaty na wyższy poziom. Tak było w latach sześćdziesiątych, kiedy wprowadzono ośmioletnią szkołę podstawową. Tak jest i dziś — u progu dziesięciolatki. Władze oświatowe i związkowe nie poprzestały na pytaniach i zaproponowały rozwiązania formalne i strukturalne, które mają uaktywnić zawodową działalność nauczycieli.

Ale po kolei. Postęp pedagogiczny polega nie tylko na tym, że nauczyciel potrafi stosować swoją wiedzę w sposób twórczy. Terminu tego używa się również dla określenia coraz lepiej zorganizowanego szkolnictwa oraz rosnącej kultury pedagogicznej społeczeństwa. Postawy nauczycieli mają w tej hierarchii znaczenie kluczowe, jako że warunkują funkcjonowanie pozostałych. Nauczyciele — twórcy (określani również jako nowatorzy) — to ludzie, którzy rozumiejąc rzeczywistość pedagogiczną, szukają do niej klucza. Tak ich określa profesor Wincenty Okoń. Ilu ich jest? Czy w dzisiejszej szkole możliwe są postawy nowatorskie?

PROGRAMY nauczania są (i będą) jednakowe. To skutek demokratyzacji szkolnictwa. Ale poza programami, podręcznikami i pomocami nauczyciele otrzymują z zewnątrz w zasadzie tylko zarządzenia i dyrektywy. Nawet od swoich, wydawałoby się, naturalnych sprzymierzeńców, czyli ludzi nauki. Wystarczy zajrzeć do pierwszej z brzegu publikacji traktującej o oświacie czy wychowaniu, aby zauważyć, że roi się w nich od dyspozycji, zgodnie z którymi nauczyciel musi, powinien lub też nie powinien czegoś robić.

Zawodowej aktywności nauczycieli nie sprzyja również system oceny ich pracy. Odnotowuje się w niej bowiem nie jakość, lecz ilość. Według tych ocen dobry nauczyciel — to taki, który stawia mało dwójek. Nie jest to system obiektywny, a poza tym zupełnie pomija wychowawczą działalność i skupia się na dydaktyce. Ważnej, ale nie jedynej. Wszystko to powoduje coraz bardziej wzrastającą bierność nauczycieli. Umarły np. śmiercią naturalną akcje odczytowe, obozy wakacyjne dla nowatorów, szkoły wiodące. A więc formy, które sprzyjały rozbudzaniu ambicji, poszukiwaniom.

JEST takie prawo w socjologii, zgodnie z którym grupa społeczna rozwija się tym szybciej, im większe wymagania stawia swoim członkom. Mniejsze wymagania zmniejszają pozycję grupy w społeczeństwie. Doskonałą ilustracją tego prawa jest obarczanie nauczycieli coraz większą liczbą zajęć typu: zbiórka makulatury, wymiana podręczników, zapewnianie frekwencji na różnych, nie zawsze tego wartych imprezach. No i fakt, że szkoły nauczycieli-nowatorów nie lubią.

Ale oni są! Pracują na przekór wszystkim chęciom i niechęciom. Kiedy przed rokiem władze oświatowe i związkowe rozpoczęły dyskusję na temat stworzenia właściwego klimatu dla postępu pedagogicznego, posypały się listy, pojawili się ludzie z gotowymi propozycjami zmian i ulepszeń. Nie wiadomo, ilu ich jest w Polsce teraz. Ważne, żeby było ich coraz więcej. Aby ten cel osiągnąć, musi się zmienić atmosfera wokół nowatorów w tych szkołach, gdzie pracują. Dotychczas byli kłopotliwi (chociażby z tego powodu, że nie bardzo było wiadomo, co począć z ich dorobkiem). A mają być — wizytówką.

Takie były intencje uchwały w sprawie postępu pedagogicznego w oświacie i wychowaniu, podjętej przez Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego i Kolegium Ministerstwa Oświaty i Wychowania. Poza ideami i celami postępu znajdują się w niej rozdziały poświęcone formom i metodom działalności oraz zasadom organizacyjnym. Klimat dla postępu powstanie dzięki stworzeniu możliwości porównania własnej pracy z osiągnięciami innych, upowszechniania doświadczeń (między innymi na łamach czasopism pedagogicznych), systemowi wyróżnień nowatorów. Zaproponowano specjalne medale i dyplomy dla szkół, możliwość częstszego otrzymywania nagrody ministra oświaty i wychowania (przyznawanej dotąd „z listy"), łatwiejszy dostęp do stypendiów krajowych i zagranicznych, występowanie o odznaczenia państwowe i związkowe.

„W celu inspirowania, popularyzowania i koordynowania nowatorskich poszukiwań szkół i nauczycieli" — jak stwierdza uchwała — powołano Krajową Radę Postępu Pedagogicznego i opracowano jej regulamin (Krajowa Rada rozpocznie działalność przypuszczalnie w Dniu Nauczyciela). Wspomagać ją będą wojewódzkie rady postępu pedagogicznego (działają już w połowie województw).

A więc zielone światło dla postępu pedagogicznego. To cieszy, ale i zastanawia. Bo oto społeczny ruch nowatorski, który powinien wynikać z zewnętrznej potrzeby nauczyciela, został zainspirowany z góry. I zanim się narodził, obrósł w uchwały, regulaminy i wytyczne. Możliwe, że zaproponowana koncepcja tego ruchu jest najlepsza. Miejmy nadzieję, że zawodowa aktywność nauczycieli wzrośnie dzięki obecnym posunięciom w widoczny sposób.

Tego, w każdym razie, należy polskiej oświacie życzyć. Od nauczycieli bowiem zależy, jaka będzie dziesięciolatka.

Barbara ŻYŁKIEWICZ

JAMES CLAVELL

KRÓL SZCZURÓW

Przełożył: Andrzej Pakuła

Copyright © 1962 James Clavell

253

Oficerom nie wolno było przebywać na terenie więzienia. Tak brzmiał japoński rozkaz, a obozowa żandarmeria pilnowała, żeby go przestrzegano. „Ryzykowna sprawa", pomyślał Marlowe.

— Nic więcej nie powiedział? — spytał.

— Nie. To wszystko. Cela pięćdziesiąt cztery, czwarte piętro, za pół godziny. To tymczasem, Pete.

„Co się znów szykuje?", zastanawiał się Marlowe. Wrócił prędko do baraku i powtórzył Macowi i Larkinowi rozmowę z Dinem.

— Co o tym sądzisz, Mac?

— Cóż, nie wydaje mi się, żeby Król zaprosił wszystkich trzech ot tak sobie, bez wyjaśnienia, gdyby nie szło o coś ważnego — odparł ostrożnie Mac.

— A co zrobimy z wejściem do więzienia?

— Gdyby nas złapano, musimy mieć w pogotowiu jakąś historyjkę — powiedział Larkin. — Grey na pewno się o tym dowie i zaraz zacznie coś podejrzewać. Najlepiej, jeśli każdy z nas pójdzie osobno. Zawsze mogę powiedzieć, że idę się zobaczyć z kilkoma Australijczykami zakwaterowanymi w więzieniu. A ty, Mac?

— Jest też tam paru z Malajskiego Pułku. Mógłbym akurat odwiedzić któregoś z nich. No, a ty, Peter?

— Mógłbym powiedzieć, że idę się spotkać z paroma ludźmi z RAF-u — rzekł Marlowe i po chwili wahania dodał: — A może pójdę najpierw sam, dowiem się o co chodzi i wrócę was zawiadomić.

— Nie. Jeśli nawet wejdziesz nie zauważony, to mogą cię złapać, kiedy będziesz wychodził, i zatrzymać. W rezultacie nigdy już nie pozwoliliby ci wejść do środka. Przecież nie mógłbyś nie usłuchać bezpośredniego rozkazu i wejść tam po raz drugi. Idźmy razem, ale wejdźmy oddzielnie — Larkin uśmiechnął się. — Tajemnicza sprawa, co? Ciekaw jestem, o co właściwie chodzi?

254

— Oby tylko nie wynikły z tego jakieś nieprzyjemności.

— W naszych czasach, mój chłopcze — rzekł Mac — nieprzyjemności wynikają z faktu, że się żyje. Wcale nie czułbym się bezpiecznie, gdybym nie poszedł. Król ma wpływowych znajomych. Może coś wie.

— A co z manierkami?

Zastanawiali się przez chwilę. Pierwszy odezwał się Larkin: — Weźmiemy je ze sobą.

— Czy to nie jest niebezpieczne? Jeśli znajdziemy się w środku, to w razie nagłej rewizji w żaden sposób nie zdołamy ich ukryć.

— Jeśli mają nas złapać, to i tak złapią — rzekł surowo Larkin. — Albo jest to nam pisane, albo nie — dodał z zaciętym wyrazem twarzy.

— Ej, Peter, zapomniałeś założyć opaskę — zawołał Ewart w ślad za wychodzącym z baraku Marlowe'em.

— A rzeczywiście, dziękuję. Zupełnie zapomniałem. — Wracając do pryczy Marlowe klął w duchu.

— Mnie też to się ciągle zdarza. Ostrożność nie zawadzi.

— Racja. Dziękuję.

Marlowe przyłączył się do ludzi spacerujących ścieżką wydeptaną przy murze więzienia. Poszedł nią na północ, skręcił i znalazł się przed bramą. Zsunął opaskę z ramienia i nagle poczuł się tak, jak gdyby był nagi, wydawało mu się, że ci którzy go mijają, i ci, którzy idą z przeciwnej strony, przyglądają mu się i dziwią, dlaczego ten oficer nie nosi opaski. Na wprost, w odległości dwustu metrów, kończyła się prowadząca na zachód droga. Ale w tej chwili nie zamykała jej blokada z drutów, ponieważ po skończonym dniu pracy wracało do obozu kilka oddziałów jeńców. Wyczerpani ludzie ciągnęli na olbrzymich płozach pnie drzew, które w wielkim znoju wykopali z bagna, a które przeznaczone były dla obozowych kuchni. Marlowe przypomniał sobie, że pojutrze jego też czeka podobna praca. Nie miał nic przeciwko robotom na lotnisku, gdzie pracował niemal codziennie. Praca była tam lekka. Ale roboty w lesie były czymś zupełnie innym. Holowanie ciężkich pni było niebezpieczne. Brak odpowiedniego sprzętu, który ułatwiałby pracę, powodował, że wielu nabawiało się przepukliny.

(cdn)

Co przyniesie pucharowa środa?

129 ZESPOŁÓW klubowych, najlepszych jedenastek piłkarskich krajów europejskich stanie jutro do rywalizacji w I rundzie pucharów: Europy, Zdobywców Pucharów i UEFA. Wśród drużyn — cztery polskie. Ruch Chorzów zmierzy się w Berlinie z Dynamo, zdobywca Pucharu Polski Arka Gdynia podejmie Beroe Stara Zagora, a w Pucharze UEFA łódzki Widzew grać będzie w Łodzi z St. Etienne, natomiast Stal Mielec spotka się w Danii z Aarhus GF.

JUŻ od dawna, od czasów pucharowych sukcesów Legii i Górnika, czekają kibice na znaczniejsze pucharowe osiągnięcia polskiego zespołu. Zdarzały się naszym drużynom doskonałe mecze, zwycięstwa nad sławniejszymi rywalami, ale półfinał europejskich pucharów był poza ich zasięgiem. Nadzieje na nawiązanie do tradycji Górnika i Legii w nadchodzącej edycji pucharowej wydają się więcej niż nikłe.

PUCHAROWEJ inauguracji oczekujemy z obawą. Nasze pucharowe zespoły demonstrują formę daleko od spodziewanej. Generalna próba w sobotnio-niedzielnej kolejce ligowej wypadła dla nich na dwa z plusem. Ten plus należy się Arce Gdynia, która przed pucharowym debiutem osiągnęła zadowalającą dyspozycję, a zwycięstwo w Mielcu 4:1 świadczy o dobrym przygotowaniu gdynian. Pozostałe trzy drużyny doznały zaskakujących porażek na własnych boiskach, a kibice załamywali ręce. Możemy się więc tylko pocieszać, że było to być może przysłowiowe już oszczędzanie sił przed ważniejszą próbą i oczekiwać w środę polskiej szarży.

PUCHARU Europy broni Nottingham Forest, Pucharu Zdobywców Pucharu — FC Barcelona, Pucharu UEFA — Borussia Moenchengladbach. Są one zdecydowanymi faworytami w pierwszych meczach, w których Nottingham gra z Oesters, Barcelona z Akranes, a Borussia z Viking Stavanger. Więcej emocji dostarczą zapewne pojedynki: Liverpool — Dynamo Tbilisi, Lewski Sofia — Real Madryt, FC Porto — AC Milan, Ujpest Dozsa — Dukla Praga, Glasgow Rangers — Fortuna Duesseldorf, Gijon — PSV Eindhoven, Atletico Madryt — Dynamo Drezno, Carl Zeiss Jena — West Bromwich.

DRUŻYNA Ruchu udała się do stolicy NRD w nie najlepszych nastrojach. Trener Jezierski stwierdził: „Mecze w europejskich pucharach rządzą się swoimi prawami i zmuszają piłkarzy do największego wysiłku. Do takiego właśnie wysiłku piłkarze Ruchu są przygotowani. Jeżeli zawodnicy uwierzą, że z mistrzem NRD można wygrać — możemy sprawić miłą niespodziankę".

ZWYCIĘSTWO w ostatnim meczu ligowym w Mielcu znacznie podbudowało piłkarzy Arki przed spotkaniem z Beroe Stara Zagora. Dobra forma i skuteczność — to powody do zadowolenia dla zespołu trenera Boguszewicza. Drużyna Beroe nie będzie nieznana piłkarzom Arki. Przez kilka dni w Starej Zagorze przebywali przedstawiciele Arki, w tym również trener Boguszewicz. Jego obserwacje na pewno będą procentować w środowym meczu.

OSTATNIE dni przed meczem z St. Etienne piłkarze Widzewa spędzają w Spale. Drużyna trenera Świerka bardzo starannie przygotowuje się do środowego meczu. Piłkarze uważnie analizują zarejestrowane na magnetowidzie mecze rywali. Spotkanie Widzew — St. Etienne wywołało w Łodzi olbrzymie zainteresowanie.

LICZNE perturbacje towarzyszą przygotowaniom mieleckiej Stali do meczu w Aarhus z zespołem AFG! Duńczycy oświadczyli, że przyjmą drużynę mielecką tylko na dwa dni — stąd Stal dopiero dziś wyjechała do Danii i spodziewana jest na miejscu kilkanaście godzin przed meczem.

Echa ekstraklasy

33 BRAMKI w ośmiu meczach, a więc przeciętnie ponad 4 bramki — na jeden mecz, to bilans rzadko zdarzający się w naszej ekstraklasie.

CHOJNACKI (Lech) i Kmiecik (Wisła) strzelili po jednej bramce i mają ich sześć. Obaj prowadzą w klasyfikacji najskuteczniejszych strzelców. Pięć bramek zdobył dotąd Adamczyk (Legia), a cztery — aż 16 piłkarzy.

O TYM, że walczyć trzeba do końca przekonali się dobitnie piłkarze Zagłębia Sosnowiec w meczu z GKS Katowice. Do 75 minuty sosnowiczanie prowadzili 2:0. Ambitny finisz katowiczan przyniósł im w okresie kwadransa trzy gole, a ostatniego, zwycięskiego, na sekundy przed końcowym gwizdkiem.

KUKLA zebrał w meczu reprezentacji ze Szwajcarią pochlebne opinie, choć już w Lozannie piłka czasem wymykała mu się z rąk. Reprezentacyjny bramkarz zawiódł w meczu z Arką. Z jego winy padły dwie z czterech bramek. Zaskakującą metamorfozę formy przeżyło zresztą wielu reprezentantów. Zmęczenie czy dekoncentracja?

STRZELECKI rekord sezonu należy od soboty do Lecha. 6:0 w meczu z ŁKS to wyczyn wyjątkowy, zmieniający już chyba definitywnie dawną opinię o „murarzach" z Poznania.

Z boisk piłkarskich

W NAJBLIŻSZĄ niedzielę na stadionie Gwardii w Białymstoku w towarzyskim meczu piłkarskim spotkają się olimpijskie reprezentacje Polski i NRD. Dla polskich piłkarzy będzie to kolejny test przed dalszymi spotkaniami eliminacyjnymi o olimpijskie paszporty do Moskwy. Trener Zientara na to spotkanie wytypował 16 piłkarzy. Powołani zostali: Burzyński, Broniczyk, Sobczyński, Topolski, Adamiec, Szewczyk, Sroka, Tumiński, Adamczyk, Bolcek, Smolarek, Miłoszewicz, Chojnacki, Fajt, Małnowicz i Sączek.

W TOWARZYSKIM meczu rozegranym w Belgradzie piłkarze Jugosławii pokonali drużynę mistrzów świata Argentynę 4:2.

Budujemy „szczecińską Gubałówkę"

36 osób pracowało na Osowie

BUDOWA stoku narciarskiego na Osowie wzbudza coraz większe zainteresowanie. Sympatycy narciarstwa na nasz apel chętnie stanęli do czynu. Ubiegłej niedzieli pracowało 36 osób. Najwięcej — 12 osób — rekrutowało się ze stoczniowego klubu narciarskiego „Wiking". Był także jeden członek i innego klubu — SKN. Do pracy przy budowie stoku narciarskiego zgłosiło się m. in. 9 rodzin. Dr Zbigniew Zdanowicz, jeden z inicjatorów budowy „szczecińskiej Gubałówki" był bardzo zadowolony z prac. W niedzielę wykonano sporo robót ziemnych. Uczestnicy czynu zapewniali, że wezmą udział w następnych pracach oraz zachęcą do uczestniczenia swych przyjaciół. Sądzimy, że w najbliższym czasie znacznie powiększy się grono budowniczych.

NA ZDJĘCIU: grupa uczestników niedzielnego czynu społecznego wyrównuje stok przygotowując miejsce pod wyciąg narciarski. Na pierwszym planie — Zbigniew Zdanowicz.

(Foto: Zb. Jodkowski)

Narodowe Biegi Przełajowe już po raz 18

Pyrzyce czekają na uczestników finału wojewódzkiego

W BIEŻĄCYM roku już po raz osiemnasty przeprowadzane są Narodowe Biegi Przełajowe — jedna z największych masowych imprez sportowych w naszym kraju, organizowana przez CRZZ, RG FSZMP, GKKFiS przy współudziale redakcji „Głosu Pracy", MON, ZG SZS, ZG TKKF, RG LZS, RG „Start", PZLA oraz Telewizji Polskiej.

IDEA zintegrowanych działań wymienionych organizacji i instytucji przyczyniła się do coraz większej popularyzacji biegania jako formy czynnego wypoczynku. Hasłem przewodnim tegorocznej edycji Narodowych Biegów Przełajowych jest uczczenie XXXV rocznicy Polski Ludowej oraz realizacja założeń programowych olimpijskiego Alertu Młodzieży — Moskwa 80. Narodowe Biegi Przełajowe w 1979 r. — zgodnie z pięcioletnią tradycją zostały zainaugurowane w dniu 9 maja tzw. „Biegami Zwycięstwa" będącymi zarazem formą uczczenia rocznicy zwycięstwa nad niemieckim faszyzmem. Zawody te rozegrano we wszystkich województwach.

W województwie szczecińskim w Biegach Narodowych startowało blisko 10 tys. uczestników. W najbliższą sobotę w Pyrzycach rozegrany zostanie finał wojewódzki. Tegoroczne Narodowe Biegi Przełajowe poszerzono o dodatkowe konkurencje: bieg oldboyów (powyżej 50 lat), bieg dla kobiet (które ukończyły 30 lat) oraz sztafetę zakładową (kobieta 30-letnia i dwaj 40-latkowie).

Finał pyrzycki nie będzie ostatnim etapem bieżącej edycji Narodowych Biegów Przełajowych. Epilogiem tej wielkiej imprezy będzie finał centralny, który rozegrany zostanie w dniach 5—7 października w Legnicy. W finale tym ekipa szczecińska bronić będzie wysokich pozycji wywalczonych rok temu w Toruniu. W grodzie Kopernika bowiem nasze województwo zajęło w klasyfikacji generalnej 6 lokatę. W konkurencji mężczyzn nasza drużyna ustąpiła tylko zespołowi Legnicy.

Na spartakiadzie w Rostocku

Dwa zwycięstwa szczecińskich ekip

OD 12 lat w Rostocku odbywa się miejska spartakiada zespołów zakładowych. Impreza jest podobna do szczecińskiego Turnieju Najlepszych. W tym roku ze względu na obchody 30-lecia NRD spartakiadzie nadano szczególnie uroczysty charakter. W imprezach finałowych, które zakończyły się ubiegłej niedzieli uczestniczyły także zespoły siatkówki żeńskiej i męskiej oraz piłkarze nożni ze Szczecina.

Nasze drużyny w Rostocku spisały się dobrze zdobywając dwa pierwsze miejsca. Złoty medal wywalczyły siatkarki ze Szpitala Wojskowego, którym powierzono reprezentowanie barw międzyzakładowej ligi siatkówki TKKF. Szczecinianki w półfinałach wygrały z drużyną rostockiego portu 15:6 i 15:4 oraz ze Stocznią „Neptun" 15:2 i 15:3. W finale turnieju spotkały się ze zwycięzcą drugiej grupy półfinałowej — Uniwersytetem im. Wilhelma Piecka w Rostocku zwyciężając 15:10 i 15:0.

Sukcesem reprezentacji Międzyzakładowej Ligi Piłki Nożnej zakończyło się spotkanie z najlepszą drużyną rostockiej spartakiady — Stocznią „Neptun". Wygrali szczecinianie 4:3 (2:0). Bramki zdobyli: M. Dudaniec (z Polmo) — 3 i R. Rybczyński (z Promeru) — 1. Mecz ten wywołał największe zainteresowanie. Nasi piłkarze choć w takim zestawieniu grali pierwszy raz spisywali się bardzo dobrze i prowadzili nawet 2:0. Po przerwie stoczniowcy Rostocku postawili na atak, nie uzyskali jednak takiej przewagi, która zapewniłaby im zwycięstwo. W tej części gospodarze co prawda strzelili więcej goli, stracili jednak dwie bramki. Nie powiodło się natomiast siatkarzom z Meratronika, którzy przegrali w półfinałach oba spotkania.

W sumie był to udany wyjazd. Nasze zespoły dobrze zaprezentowały się na boisku. W trakcie trzydniowego pobytu szczecinianie byli bardzo serdecznie podejmowani przez gospodarzy. Zwiedzali m. in. miasto i obiekty sportowe Rostocku z najnowszą halą sportowo-widowiskową. (r)

W środę

• Start do wyścigu kolarskiego
• Spotkanie Arkonia — Pogoń

JUTRO rozpocznie się w Szczecinie pierwszy etap XIII Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego o Puchar Komendanta Wojewódzkiego MO. W czteroetapowej imprezie, która zakończy się 22 bm., weźmie udział 75 kolarzy z 19 ekip, w tym reprezentanci Łotewskiej SRR i DHsK Lipsk. Start honorowy do jutrzejszego 120-kilometrowego wyścigu odbędzie się o godz. 14 przy Komendzie Wojewódzkiej MO na ul. Małopolskiej. Natomiast start ostry nastąpi nad jeziorem Głębokie, skąd kolarze wyruszą na trasę wiodącą przez: Tanowo, Dobiesz czyn, Stolec, Dobrą Szczecińską, Wołczkowo. Meta pierwszego etapu usytuowana będzie na stadionie im. J. Kusocińskiego w Lasku Arkońskim. Przybycie pierwszych zawodników spodziewane jest o godz. 17.30.

Imprezą towarzyszącą wyścigowi kolarskiemu będzie towarzyski mecz drużyn piłkarskich Arkonii i Pogoni, który rozpocznie się na stadionie Arkonii o godz. 15.30. W przerwie spotkania odbędą się pokazy tresury psów milicyjnych.

Następne dwa etapy wyścigu rozgrywane będą 20 i 21 na terenie Ziemi Stargardzkiej. Zwycięzców imprezy poznamy w najbliższą sobotę po zakończeniu IV etapu, którym jest kryterium uliczne. Odbędzie się ono w Szczecinie na Wałach Chrobrego. (ea)

Lekkoatletyka

MKS Znicz Stargard ma najlepszych młodzików

W SOBOTĘ na stadionie Budowlanych rozegrane zostały drużynowe mistrzostwa okręgu młodzików w lekkoatletyce. W zawodach wzięło udział blisko 350 reprezentantów z 10 klubów naszego województwa. W końcowej klasyfikacji mistrzostw najlepsi okazali młodzi lekkoatleci MKS Znicz Stargard, którzy zdobyli 2336 pkt., wyprzedzając Maraton Świnoujście — 2255 pkt. i LKS Ogrodnik Pyrzyce — 2132 pkt. (e)

POKRÓTCE

NA STADIONIE w Zabrzu odbyły się zawody lekkoatletyczne w wielobojach, podczas których po raz pierwszy w Polsce przeprowadzono siedmiobój kobiet, będący zarazem mistrzostwami Polski w tej nowej konkurencji. Pierwszą mistrzynią i rekordzistką kraju została Małgorzata Guzowska z Gwardii Warszawa, która zgromadziła 5276 pkt. wyprzedzając Janinę Wawrzak (Budowlani Szczecin) — 4865 oraz Grażynę Borowiecką (Gwardia Warszawa) — 4784 pkt.

W MULHOUSE (Francja) rozegrano międzynarodowy czwórmecz w dziesięcioboju juniorów, w którym startowali młodzi lekkoatleci Francji, Szwajcarii, W. Brytanii i Polski. W klasyfikacji drużynowej zwyciężyli Polacy. W klasyfikacji indywidualnej pierwsze miejsce zajął Obikwu (W. Brytania) przed Polakami Jóźwickim i Jędralą.

150 ZAWODNICZEK i zawodników stanęło na starcie VII Mistrzostw Polski w Ringo, które odbyły się na Stadionie Dziesięciolecia. Wśród kobiet tytuł zdobyła Krystyna Anioł-Strzyżewska, a wśród mężczyzn — Dariusz Nowak.

DWA zwycięstwa odniosły startujące w międzynarodowych regatach wioślarskich w Villach polskie osady. Czwórka bez sternika Zawiszy Bydgoszcz zwyciężyła w czasie 6.43,55 a w wyścigu ósemek osada Zawiszy zajęła pierwsze miejsce z czasem 5.55,69.

Jutro w hali WOSTiW

Piłkarze ręczni Pogoni grają z mistrzem Polski

W NAJBLIŻSZĄ środę i czwartek odbędą się kolejne mecze ekstraklasy piłki ręcznej mężczyzn. Szczypiorniści szczecińskiej Pogoni podejmować będą na parkiecie hali WOSTiW przy ul. Narutowicza — Hutnika Kraków. Spotkania te zapowiadają się niezwykle interesująco ponieważ krakowianie, po zdobyciu w ubiegłym sezonie tytułu mistrza Polski, w obecnych rozgrywkach ponownie znajdują się na czele tabeli. Jak na tym tle zaprezentują się podopieczni trenera Zygmunta Jakubika — zobaczymy już jutro. Początek spotkania o godz. 17. Czwartkowy rewanż rozpocznie się o tej samej godzinie. (e)

Dziękujemy...

...kolarskiej drużynie juniorów młodszych KS Chemik Police za pozdrowienia z Zielonej Góry, gdzie odbywał się wyścig kolarski z okazji „Święta Prasy 79".

WTOREK, 18 WRZEŚNIA

DZIŚ: Ireny, Józefa
JUTRO: Januarego, Konstancji

POGODA

ZACHMURZENIE przeważnie duże, słabe opady deszczu. Temp. do 18 st. Wiatry umiarkowane, południowo-zachodnie.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1006 hPa (755 mm Hg). W ciągu dnia niewielki spadek ciśnienia.

TEATRY

POLSKI — „Dacza" g. 16, 19; **WSPÓŁCZESNY** — „Słoń" g. 19; **MUZYCZNY** — „Henryk VI na łowach" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) — „Obrazki z życia" g. 15.45, 18, 20.15 — pol., l. 15; środa: „Pokój z widokiem na morze" g. 9, 11, 13.15, 15.45, 18, 20.15 — pol., l. 15; **KOSMOS** (tel. 380-03) — „Droga daleka przed nami" g. 13.30, 16, 18.15, 20.30 — pol., l. 15; środa: „Elegia" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — pol., l. 15; **BAŁTYK** (tel. 733-35) — „Milczące ślady" g. 15.45 — pol.; „Lekcja martwego języka" g. 17.45, 20 — pol., l. 18 (wtorek i środa); **COLOSSEUM** (tel. 458-18) — „O jeden most za daleko" g. 8.30, 11.15, 14, 17, 20 — ang., l. 15 (wtorek i środa); **POLONIA** (tel. 221-834) — „Huba!" g. 15 — pol.; „Skradziona kolekcja" g. 17.30, 19.30 — pol., l. 12; środa: „Skradziona kolekcja" g. 15; „Nie będę cię kochać" g. 18 — pol., l. 15; „Hallo Szpicbródka" g. 20 — pol., l. 15; **PIONIER** (tel. 475-02) — „Na wyspach Polinezji" g. 17 — pol.; „Sami swoi" g. 15 — pol.; „Wszyscy i nikt" g. 18, 20 — pol., l. 12; „Trzęsienie ziemi" g. 22 — USA, l. 18; środa: „Wesele Kruka" g. 10, 17 — pol.; „Skarb" g. 11, 13, 15 — pol.; „Wszyscy i nikt" g. 18, 20; „Trzęsienie ziemi" g. 22; **PROMIEŃ** (tel. 374-95) — „Zerwane cumy" g. 16, 18, 20 — pol., l. 12; **ZAMEK** — „Nafta" g. 18 — pol., l. 15; **MARS** (tel. 762-40-80) — „Orzeł" g. 16, 18 — pol.; „Przerwany lot" g. 20 — pol., l. 15; **KORAB** (ul. 1 Maja 1) — „Vendetta" g. 17, 19 — fr., l. 15; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) — „Zerwane cumy" g. 17.30, 19.30 — pol., l. 12; **MEWA** (Żelechowo) — „Godzilla kontra Gigan" g. 17.30 — jap.; „Ten cudowny piasek partyzanckich dróg" g. 19.30 — jug., l. 12; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) — „Śmierć człowieka skorumpowanego" g. 17.15, 19.30 — fr., l. 18; **HUTNIK** (Stołczyn) — „Pejzaż horyzontalny" g. 18 — pol., l. 12; **1 MAJ** (Żydowce) — „Szczęki II" g. 17, 19.15 — USA, l. 15; **BAJKA** (Police) — „Szczęki II" g. 17, 19.15; **BIAŁY ŻAGIEL** (Trzebież) — „Bilet powrotny" g. 19 — pol., l. 18; **ROBOTNIK** (Pyrzyce) — „Do krwi ostatniej" — pol., l. 12 — cz. I i II; **WISŁA** (Goleniów) — „Test pilota Pirxa" — pol., l. 12; **DAR** (Stargard) — „Maratończyk" — USA, l. 18; „Czwarte zwycięstwo" — radz., l. 12; **INA** (Stargard) — „Umarli rzucają cień" — pol., l. 15; „Podróż za jeden uśmiech" — pol.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych; Sztuka polska; Pokaz jednego obrazu; Władztwo Książąt Pomorskich; Prezentacja Malarstwa Krajów Socjalistycznych — retrospektywa od 1965 r. — g. 11—17; **WAŁY CHROBREGO 3** — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—70 r.; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Przyroda morza; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki zachodniej; Z dziejów rzemiosła na Pomorzu Zachodnim; XXX lat Stoczni im. A. Warskiego; Skrzynie i kufry pasaże Pomorza Zachodniego g. 11—17; **STARY RATUSZ** — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Architektura i urbanistyka Szczecina — w XXX-lecie SARP; Architektura i rzemiosło budowlane Szczecina z przełomu XIX i XX wieku, Secesja — wyroby przemysłu artystycznego; Portret w malarstwie Pomorza Zachodniego g. 11—17; **PL. ŻOŁNIERZA POLSKIEGO** — Rzeźba plenerowa Bogdana Markowskiego z Lublina; **ZAMEK BWA** — VIII Prezentacja Malarzy Krajów Socjalistycznych g. 10—18.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; CHIR. — Arkońska; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; NAD ODRĄ 18 — g. 15—8.

APTEKI

AL. WYZWOLENIA 11 (dod. odtrutki i tlen); tel. 422-46; KRZYWOUSTEGO 7a — tel. 366-73; LELEWELA 1 — tel. 726-24; STOŁCZYŃSKA/ODRĄ — tel. 239-422; ZDROJE Bat. Chłopskich 54 — tel. 612-573.

INFORMACJE

PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32 — g. 8—18;

KOLEJOWA — tel. 460-21; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933;

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 466-46, g. 7—21;

RUCH STATKÓW — tel. 918;

USŁUGOWA — tel. 428-14 i 473-15 — g. 9—18.

POGOTOWIA

POGOTOWIE RATUNKOWE — tel. 999; STRAŻ POŻARNA — 998; POGOTOWIE MO — 997; POGOTOWIE DROGOWE — 981; POGOTOWIE DŹWIGOWE — 982; POGOTOWIE ELEKTROWNI — 991; POGOTOWIE GAZOWNI — 992; POGOTOWIE CIEPŁOWNI — 993. POGOTOWIE WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI — 994; POGOTOWIE LOKATORSKIE — 986; POGOTOWIE SPÓŁDZIELCZE — 222-415; POGOTOWIE TV — 356-96 i 359-55; TELEFON ZAUFANIA — 732-32.

TELEWIZJA

PROGRAM I

15.30 TV Klub Seniora. 16 Objektyw. 16.20 Dziennik (kol.). 16.30 Studio TV Młodych (kol.). 17 Interstudio. 17.25 Sonda — W jaskiniach przyszłości (kol.). 17.55 Między nami jaskiniowcami (kol.). 18.20 W kręgu rodziny (kol.). 18.50 Radzimy rolnikom (kol). 19 Dobranoc, dziennik (kol.). 20.30 Film radz. „Premia" (kol.). 22.00 Studio Sport (kol.). 23.00 Dziennik 23.15 Camerata (kol.).

PROGRAM II

16.56 Nigdy więcej — jak namalować wojnę. 17.15 Polska bandera na morzu w II wojnie światowej. 17.45 Studio Sport. 19.10 Kronika (lok.). 19.30 Dziennik (kol.). 20.30 Wtorek melomana — Warszawska Jesień 79 (kol.). 21.30 „24 godziny" (kol.). 21.40 Program przygotowany z okazji 6 rocznicy przewrotu społeczno-politycznego i święta narodowego Chile (kol.). 22.05 Wieczór filmowy. 22.35 Stare kino — film USA „Nietolerancja".

ŚRODA

PROGRAM I

6 i 6.30 TTR. 9 Fizyka dla kl. 6. 10 Historia dla kl. 5. 12.45 i 13.25 TTR. 14.55 NURT — matematyka. 15.25 Obiektyw. 15.45 Dziennik (kol.). 15.55 Studio Sport (kol.). 16.45 „Pan Półka i Spółka" (kol.). 17.10 Losowanie lotków (kol.). 17.20 „Dom i my" (kol). 17.35 Film TV ang. „Świat, który nie może zginąć" (kol.). 18 W kręgu rodziny (kol.). 18.30 „Reduty Września" — film wojskowy. 19 Dobranoc, dziennik (kol.). 20.15 Studio Sport. XYZ — cz. I (kol.). 22.35 Dziennik (kol.). 22.50 XYZ — cz. II (kol).

PROGRAM II

16.35 TWP. 17.05 Prawo dla wszystkich. 17.35 Ekran reporterów — Widziane z Libii (kol.). 18.35 Wieczory historyczne — rzeczywistość czy fantazja? 19.10 Kronika. 19.30 Dziennik (kol.). 20.15 Premiera w Dwójce „Upadek Ikara" — film RSRS (kol.). 21.55 „24 godziny" (ol.). 22.05 Studio Sport — historia olimpiad.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.35 J. angielski. 16.05 J. rosyjski. 16.50 Gitarzysta — Lee Kottke. 17.30 Historie portowe. 18 Wiadomości, gimnastyka. 18.15 Teleteka międzynarodowa. 19.15 Filmy rysunkowe. 19.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 20 Godzina dla rodziców. 20.25 Prognoza pogody, kronika. 21 „Powstałe z ruin". 21.45 Muzyczne wędrówki. 23 Kronika. 23.15 Muzyka z respirium. 23.45 Wiadomości.

ŚRODA

8.55 J. angielski. 10.25 Kronika. 11 „Powstałe z ruin". 11.45 Muzyczna wędrówka. 13 Godzina dla rodziców. 13.25 Wiadomości. 13.45 J. angielski. 16.30 Film weg. „Chwileczkę proszę". 17.50 Wiadomości. 17.55 Sport. 19.45 Film rysunkowy i dobranoc dzieciom. 20 Film TV fr. „Przygody Pędziwiatra". 20.25 Prognoza pogody, kronika. 21 Reportaż „Ci na górze". 21.20 Sport. 22.50 Kronika. 23.05 Sport. 23.45 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I

14.00 Studio „Gama". 14.20 Studio „Relaks". 14.25 Studio „Gama". 16.00 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18.00 Tu Jedynka. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Koncert życzeń. 19.20 Transmisja meczu Legia — Manchester City. 20.05 Koncert życzeń. 21.05 Olimpijski alert młodzieży — Moskwa 80. 21.29 Utwory Stanisława Moniuszki. 22.23 Białystok na muzycznej antenie. 23.00 Witaj Wasz Polska. 0.07 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.12 Noc z melodią i piosenką ze Szczecina.

PROGRAM II

14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej. 14.25 Tu Radio Moskwa. 14.45 Muzyka Mozarta. 15.05 Warszawska Jesień 79. 16.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 16.00 Poznańska Orkiestra PRiTV. 16.10 Klasycy muzyki XX wieku. 16.40 „Widzenie" — opowiadanie. 17.00 Operetka, jej twórcy i wykonawcy. 17.20 Najróżniejsze opowieści z Krainy Bułgarów. 18.00 Amatorskie zespoły przed mikrofonem. 18.25 Plebiscyt Studia „Gama". 18.40 Krajobrazy. 19.00 Koncert z nagrań WOSPRiTV w Katowicach. 19.40 Dom i my. 19.55 Katalog wydawniczy. 20.00 Redakcyjne Forum. 20.20 Płyty stare i nowe. 21.40 Francuskie chansons renesansowe. 22.00 Radiowy Tygodnik Kulturalny. 22.40 Pamięci Bolesława Szabelskiego. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

14.00 Lato w Filharmonii. 15.05 Wakacje ze swingiem. 15.40 Z archiwum włoskiej piosenki. 16.00 Repotaż — Tak się zaczęło, tak musi być. 16.20 Muzykobranie. 16.45 Nasz rok 79. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Bielszy odcień bluesa. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19.00 Posłuchać warto... 19.15 Gra kwartet Pata Methenyego. 19.35 Opera tygodnia „Mignon". 19.30 Zapach psiej sierści. 20.00 Z mojej płytoteki. 20.30 Odbicia w dźwięku. 21.00 Muzyczne żarty, groteski, pastisze. 21.35 Antologia piosenki francuskiej. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Tu Polskie Radio. Warszawa. 22.25 Człowiek-orkiestra. 23.05 Granice muzyki. 23.50 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

14.45 Pieśni II wojny światowej. 15.05 Matysiakowie. 15.40 Książki, do których wracamy. 16.05 Nasz dom. 16.25 Rozmowy o sprawach rolnictwa. 16.40 PAW. 17.00 Miłośnikom muzyki klasycznej. 17.30 Szczecińskie popołudnie. 18.05 Trybuna Wybrzeża. 18.25 Klub pod znakiem zapytania. 19.15 J. niemiecki. 19.30 Joseph Haydn — Schopfungmesse. 20.25 Ludwig van Beethoven. 21.20 Muzyka chóralna XX wieku. 21.50 NURT — psychologia. 22.10 Muzyka. 22.15 Rozmowy o filozofii. 22.35 Szkoła Średnia dla Pracujących.

NAUKA

ANGIELSKIE, niemieckie, francuskie tłumaczenia, listy, lekcje — Jagiellońska 7/2, godz. 14—19, tel. 386-65. 16849-G

UDZIELAM lekcji języka niemieckiego — tel. 735-97. 16948-G

PRACA

OPIEKUNKA do dziecka potrzebna — tel. 753-51. 17743-G

PRZYJMĘ uczennicę do zakładu krawieckiego — tel. 36-976. 13219-G

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne WPHW Szczecin — ul. Wielka 25, czynne w godz. 8—17, w niedziele od 9—12. TV czarno-biała, tel. 356-96, TV kolorowa, tel. 359-55. 1764-K

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 823-645. 16191-G

COLOR TV pogotowie, 23-24-96. 16570-G

TELEWIZYJNE pogotowie, tel. 461-58. 16512-G

POGOTOWIE telewizyjne. Krawczyński — tel. 22-66-81. 14557-G

COLOR TV pogotowie, 22-63-96 14192-G

POGOTOWIE telewizyjne, 22-38-32. 13935-G

TELEWIZYJNE pogotowie, 459-59 — Łazarowek. 15905-G

ANTENY instaluje — 37-166. 16463-G

ANTENY instaluje — 22-56-75. 13901-G

NAPRAWA pralek automatycznych, 23-11-51. 15828-G

EKSPRESOWA naprawa odkurzaczy, żelazek, robotów, suszarek i różnego sprzętu gospodarstwa domowego w domu klienta, tel. 713-40, od 8—10 i po 17. 15781-G

12.09. między godz. 14—15, przy barze „To-tu" zaginął pies rasy ratlerek (czarny). Ma żółte plamy nad oczami. Ostrzegam przed kupnem i przywłaszczeniem. Wojska Polskiego 40/11. Nagroda za odprowadzenie 17733-G

MATRYMONIALNE

DOKUCZA Ci samotność? Napisz: Prywatne Biuro „Venus" Koszalin, Czarnieckiego 7 — błyskawiczne prześlemy krajowe oferty. 39-P

KUPNO

GARAŻ w śródmieściu — kupię. Tel. 37-297. 16880-G

PRZEDNIĄ ściankę do Forda Capri — kupię. Trentowskiego 33a. 16950-G

SPRZEDAŻ

FORDA Taunusa XL 1300 (1975) sprzedam. W rozliczeniu przyjmę Fiata 126p, Kaliny 47/13. 17109-G

SAMOCHÓD Syrenę 105 sprzedam. Wiadomość: Świnoujście, tel. 36-22. 122-P

SILNIK Skody Octavii w bardzo dobrym stanie sprzedam. Świnoujście. 32-97, po 18. 123-P

PRAKTICĘ VLC3, lampę błyskową National, nowe — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 16301.

SYRENĘ 103 (silnik, skrzynia biegów 166) — sprzedam, Podjuchy, ul. Metalowa 26B/6, po 17. 16938-G

SKODĘ Octavię, Syrenę 103 — tanio sprzedam. Dunikowskiego 14/3. 16937-G

WARSZAWĘ M-20, w dobrym stanie — sprzedam. Ul. Przybyszewskiego 26/2, tel. 746-21. 16397-G

ŻUKA skrzyniowego — sprzedam. Wiadomość kierować: Baczyslaw 27 k/Wysokiej Kamieńskiej gm. Golczewo. 121-P

GARAŻ własnościowy przy ul. Milczańskiej i taksometr — sprzedam. Tel. 22-45-61. 16939-G

6 KRZESEŁ, stół rozkładany — sprzedam. Lubeckiego 30/4. 16935-G

ZŁOTE kolczyki z rubinami — sprzedam. — Ul. Warmińska 17 A. 16940-G

PŁASZCZ skórzany — damski, sprzedam. Tel. 440-47 dzwonić po godz. 16. 16943-G

KURTKI męskie, brązowe — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 16945.

BASSET HOUND — szczeniak (5-miesięczny) po championie międzynarodowym — sprzedam — Kołobrzeg, tel. 27-49, po godz. 18. 120-P

LOKALE

MIESZKANIE 4-pokojowe, spółdzielcze z garażem zamienię na duże kwaterunkowe, c. o. — przeznaczone do sprzedaży. Tel. 233-382, po 17. 16821-G

ZDECYDOWANIE kupię M-3 w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 17107.

TORUŃ — M-4, nowe budownictwo, 60 m kw., zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Telefon 717-44. 16884-G

M-3 własnościowe, komfort, oraz M-2 kwaterunkowe, zamienię na 3-pokojowe, komfort. — Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 17430.

MIESZKANIE 2-pokojowe, własnościowe, w nowym budownictwie, w centrum, zamienię na 3- lub 4-pokojowe, najchętniej na Osiedlu Klonowica. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 16949.

DO wynajęcia pokój — tel. 23-39-09 16947-G

16 września 1979 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie nasz najukochańszy mąż, tatuś i dziadek śp.

Leon Mrozek

przeżywszy lat 67

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w środę 19 września br. o godz. 12 z kaplicy przycmentarnej na Cmentarz Centralny —

o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

RODZINA.

Pracownicy poszukiwani

CUKROWNIA „SZCZECIN"

w Szczecinie, ul. Cukrowa 67

przyjmuje robotników niewykwalifikowanych mężczyzn i kobiety do pracy na czas trwania kampanii cukrowniczej, która rozpocznie się 25 września br.

Warunki pracy i płacy wg Układu Zbiorowego Przemysłu Cukrowniczego.

Bliższych informacji udziela dział kadr tel. 820-011 wew. 13. 5034-K

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ
w Szczecinie, ul. Dembowskiego 6

organizuje

na terenie Szczecina, Polic, Podjuch nieodpłatnie

kurs palaczy

CENTRALNEGO OGRZEWANIA DLA KOBIET I MĘŻCZYZN

Absolwenci po ukończeniu kursu zostaną skierowani do pracy w tutejszym przedsiębiorstwie na stanowiskach palaczy c. o.

Zajęcia na kursy odbywać się będą w godzinach popołudniowych. Czas trwania kursu około 6 tygodni.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela dział kadr i szkolenia w godz. 7—15, telefon 22-52-14 — wew. 34 lub 35. 2910-K

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH". WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelny 457-41, sekretarz redakcji 467-21, sekretariat techniczny 439-21 (wewn. 83), dział miejski 462-35, dział morski 427-77, dział sportowy 379-50, dział łączności z czytelnikami 450-21 Biuro Ogłoszeń 394-34, red. poranna (po godz. 6) 22-40-28 i 22-42-50 dalekopisy 22-40-18. Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach od 25 listopada na styczeń, I kwartał, i półrocze roku następnego, na cały rok następny, do dnia 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej — 312 zł. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW a w miejscowościach, w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50 proc. droższa, przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 36, 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1531-71. Nr indeksu 35634. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne F-2

Paradoksy zielonego rynku

Są w sadach — nie ma w sklepach

SOBOTA — godziny wczesnopopołudniowe — w sklepach zaczyna się ożywiony ruch. Na niedzielę trzeba przecież zrobić obfitsze zakupy. W placówkach handlowych, gdzie sprzedawane są warzywa i owoce klienci oglądają towar. Największe powodzenie mają włoszczyzna i ziemniaki — znacznie mniej emocji budzi oferta owocowa.

ODWIEDZILIŚMY kilka sklepów WSOP — można tu było nabyć 1, czasem 2 gatunki jabłek. Są one z reguły nieciekawe, widać że przeleżały już swoje w magazynie. Nie ma odmian słodkich (chętnie jadanych przez dzieci), nie przyciągają do stoiska barwą. Klienci często rezygnują z nabycia tych owoców. Wybierają się na któreś z „zielonych targowisk". Tam na kramach wybór jabłek jest bowiem dużo większy. Oferuje się kupującym 5—6 ich gatunków.

PONIEDZIAŁEK — sady pyrzyckie. Ciągną się kilometrami. Na obszarze 1000 ha **drzewa uginają się pod owocami.** Ciężkie od dojrzałych i dojrzewających jabłek gałęzie kładą się aż na ziemi. Obfity plon dały również grusze i śliwy. W sadzie pracuje kilkaset osób. Zrywają owoce. Trwa zbiór śliwek, jabłek odmiany McIntosh i Lobo, do skrzynek trafiają pierwsze w tym roku malinówki.

Te obfite plony nie cieszą dyrektora Zakładu Rolnego w Pyrzycach — Bolesława Suchodolskiego. **Cóż z tego, że zbiór bogaty, kiedy zebrane owoce trafiają do chłodni zakładu i... nie mogą z niej wyjść! Po prostu nie ma chętnych, aby kupili od producenta jabłka...**

Wczoraj w magazynie w Pyrzycach znajdowały się 333 tony jabłek (odmian Lobo, Mc Intosh, Landsberska, Malinowa Oberlandzka oraz Wealth) i 7 ton gruszek. W magazynach sadu w Trzcińsku — 40,2 ton jabłek, 1 t gruszek i 3 t śliwek. Dziś, po całym dniu pracy przy zbiorze owoców, jest ich zapewne znacznie więcej.

Cóż zatem robić z jabłkami? Czy dobre, w I gatunku owoce przeznaczać dla przemysłu na przetwory? Czy nikt nie zechce rozprowadzić ich do sklepów, aby trafiły do klienta? Takie pytania zadaje sobie cała załoga zakładu (myśląc przy tym: „Na cóż więc nasza całoroczna ciężka praca?").

Tymczasem jak dotychczas Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska nabyła od pyrzyckiego zakładu 145 ton jabłek. I właściwie wszystko jest w porządku. Podpisana w grudniu ub. roku umowa opiewała na 100 ton jabłek wczesnych i jesiennych, dopiero zimowe zostaną zakupione w większej ilości (550 ton). **Po prostu podpisano umowę-minimum, bo też trudno orzec, jaki będzie urodzaj owoców. Prawdą jest jednak również, iż 30 sierpnia zakład wysłał ofertę dla WSOP celem skoryogowania umowy dostaw na 300 ton jabłek jesiennych, 500 ton jabłek jesienno-zimowych i 2000 ton jabłek zimowych. Na razie, niestety, odpowiedzi w tej kwestii producenci nie otrzymali, a więc owoce trafiają do magazynów i czekają na odbiorcę.**

Sytuacja zatem wytworzyła się paradoksalna. W Pyrzycach leżą tony dorodnych, dojrzałych owoców i fakt, iż nie znajdują zbytu, spędza sen z powiek sadownikom. W Szczecinie zaś odległym o niewiele kilometrów, sklepy WSOP oferują klientom jeden (!) gatunek jabłek nieszczególnej prezencji. Szczecinianie natomiast biegają z torbami i siatkami na Turzyn, targowisko na Pogodnie lub Niebuszewie, aby móc wybrać lubiany przez siebie rodzaj tych owoców.

Dyrekcja Zakładu Rolnego w Pyrzycach wzdycha, żeby choć zakłady pracy (w ramach akcji socjalnej) nabyły dla swoich pracowników owoce po niższej przecież, niż detaliczna, cenie. Bo tylko w tym widzi dla siebie ratunek. Tegoroczne plony szacowane są dla sadów w Pyrzycach i Trzcińsku na 4,5 tys. ton, tymczasem chłodnia może pomieścić 1,3 tys. ton. A co z resztą?

To pytanie nie daje spokoju, bo wciąż jeszcze pozostaje bez odpowiedzi. **(su)**

Miła uroczystość w Szpitalu Dziecięcym

Marynarze — dzieciom

WCZORAJ Miejski Szpital Dziecięcy przy ul. Wojciecha 7 odwiedzili marynarze z trawlera „Rekin" należącego do PPDiUR „Gryf". Załoga tego statku ofiarowała chorym dzieciom zabawki za ponad 22 tysiące zł. Uroczystość odbyła się w jednej z sal Oddziału Ortopedycznego. Tutaj bowiem dzieci leczą się najdłużej i one przede wszystkim potrzebują wszechstronnej opieki i szczególnej życzliwości.

Kolorowe piłki, piękne lalki, indiańskie pióropusze wywołały moc zachwytów wśród małych pacjentów.

W imieniu marynarzy z „Rekina" kpt. statku Leszek Ziemiański powiedział, iż najlepszym podziękowaniem za dar — będą dla załogi uśmiechy dzieci. **(mor)**

Fot.: Z. Jodkowski

Największa w Szczecinie — już czynna

Stacja benzynowa przy ul. Goleniowskiej

WCZORAJ, zgodnie z uprzednimi zapowiedziami, nastąpiło uruchomienie nowej stacji benzynowej przy ul. Goleniowskiej. Wzniesiony przez specjalistyczną grupę budowlaną Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego Przemysłu Naftowego obiekt prezentuje się okazale i estetycznie. Posiada własny system dróg komunikacyjnych, pozwalający kierowcom jadącym ul. Goleniowską na swobodny zjazd z jezdni wprost pod dystrybutory. Sama stacja zbudowana została z emaliowanych płyt metalowych. Znalazły się tu także stelaże z samochodowymi akcesoriami, olejami z innymi drobiazgami, które winny stanowić wyposażenie każdej stacji benzynowej. Ponadto na zapleczu wzniesiono stalowy podjazd pozwalający kierowcom korzystającym z usług stacji na dokonanie wymiany oleju czy też małej naprawy podwozia.

Stanowiska dystrybutorów paliwowych (benzyna 94 i 78 oraz olej napędowy) usytuowane zostały pod potężną wiatą. W ten sposób kierowcy oraz pracownicy stacji nie będą narażeni na kaprysy aury.

Jednak najważniejszym walorem nowej stacji jest jej duża **pojemność.** Ponadto urządzenia magazynowe stacji zostały skonstruowane i zainstalowane tak, iż dostawy paliwa odbywają się wprost z cystern do tanków stacji **bez zamykania obiektu dla klientów.**

Nowa dystrybutornia przy ul. Goleniowskiej świadczyć będzie też usługi w zakresie samochodowej kosmetyki oraz sprawdzania ciśnienia powietrza w kołach.

Warto przypomnieć, iż niebawem przybędzie miastu jeszcze jedna nowa stacja benzynowa, wznoszona (także przez krakowskie przedsiębiorstwo) przy ul. Cukrowej. **(Macz)**

Notatnik szczeciński

◇ KLUB „Pocztylion" przy ul. Dworcowej 20 zaprasza na spotkanie z Polą Raksą jutro, w środę o godz. 18.

◇ DOM Kultury „Wspólny Dom" (ul. Marcina 2) przyjmuje zapisy na kurs tkactwa artystycznego i makramy. 18 bm. wznawia też swą działalność pracownia plastyczna ze specjalnością tkaniny artystycznej i malarstwa na szkle.

◇ DOM Kultury „Hetman" (ul. 9 Maja 17, tel. 32-13-13) organizuje kurs tańca towarzyskiego I stopnia. Zebranie organizacyjne odbędzie się 20 bm. o godz. 18.

◇ DLA dzieci od lat 4 do 6 DK „Hetman" uruchamia Klub Misia Uszatka. Zajęcia odbywać się będą codziennie w godz. od 16 do 19. W programie m.in. rytmika i zajęcia plastyczne prowadzone przez specjalistów.

◇ FILIA Ogniska Baletowego powstaje przy klubie „Bon-Ton" przy al. Wyzwolenia 85. Pierwsze zebranie sekcji rytmiczno-tanecznej dla dzieci w wieku od 4 do 12 lat odbędzie się 20 bm. o godz. 15.

„Wesołe miasteczko" tonie w śmieciach

NA skrzyżowaniu ul. Wojciecha z ul. Obrońców Stalingradu znajduje się pozostałość po Jarmarku Jagiellońskim — „wesołe miasteczko". Krzaki okalające jego teren stanowią jedno wielkie wysypisko śmieci. Jest ich tyle, że nie dają się już ukryć pod zielonym szpalerem krzewów. Czas, by pracownicy „wesołego miasteczka", którzy są odpowiedzialni za stan zajmowanego placu, zatroszczyli się o jego estetykę.

(mor)

Gdzie są spinki?

W KIOSKACH „Ruchu" nie sposób ostatnio nabyć zwykłych spinek do włosów. Panie noszące modne fryzury są więc w sporym kłopocie. Nie mogą bowiem wcale upiąć włosów tak, by wyglądać ładnie i czuć się swobodnie. **(d)**

Nim nastaną chłody

ZBLIŻAJĄCA się zima przyprawia o niepokój wielu mieszkańców Szczecina. Liczne domy w naszym mieście ogrzewane są jeszcze piecami, nie wszystkie zaś są sprawne, wiele wymaga drobnych reperacji lub większych napraw. Tymczasem ze znalezieniem zduna, który wykonałby te remonty, jest sporo kłopotów.

Jednej ze szczecinianek, zamieszkałej w budynku administrowanym przez Szczecińską Spółdzielnię Mieszkaniową, w mieszkaniu własnościowym zaczął szwankować piec z zainstalowanym ogrzewaniem akumulacyjnym. Po prostu nagrzewała się tylko część kafli znajdujących się najbliżej grzałki elektrycznej. Reszta pieca wiała chłodem i niełatwo było utrzymać w pokoju odpowiednią temperaturę. W związku z ową usterką lokatorka postanowiła zwrócić się o pomoc do zduna, który potrafiłby ocenić wadę i naprawić piec. Niestety, droga jej była długa i ciernista, zanim udało się znaleźć właściwą instytucję i osobę chętną do wykonania tej pracy.

TELEFONY do pogotowia spółdzielczego i lokatorskiego nie dały rezultatów. — Zdun? Mowy nie ma — odpowiadano — nie zatrudniamy ani jednego fachowca tej specjalności. Podobnie krótkie i treściwe informacje uzyskała w zakładzie remontowym Szczecińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej i spółdzielczej administracji.

Zabrakło nie zdunów lecz informacji

Nieco lepszy efekt przyniosła rozmowa z panią w Centrum Informacji o Usługach. Uzyskała ona numer telefonu do spółdzielni „Budowa" przy al. Bohaterów Warszawy z wiadomością, iż jest to jedyny zakład przyjmujący takie zlecenia i który z tym zastrzeżeniem fachowców na pewno przyjdzie jej z pomocą. Radość trwała krótko — tyle ile czasu potrzeba na wykręcenie numeru i zadanie lapidarnego pytania o zduna. — **Tak proszę pani, mamy ich cztech, ale niestety bardzo zajętych** — odpowiedział miły głos w słuchawce. — **Mogę przyjąć zlecenie dopiero na przyszły rok.**

Sytuacja wyglądała beznadziejnie. W informacji o usługach podano wszak jednoznacznie, iż tylko „Budowa" może przyjąć takie zamówienie.

Dumając nad swoim zimnym piecem, lokatorka doszła do wniosku, że właściwie ratunku należy szukać tylko w Miejskim Przedsiębiorstwie Gospodarki Mieszkaniowej. Bo też ono właśnie ma w swej pieczy znakomitą większość szczecińskich budynków ogrzewanych piecami. Po dwóch telefonach do sekretariatu i centrali ustaliła numer działu usług odpłatnych. Tu zaś okazało się, iż zlecenie może na przyjąć i to na połowę października. Wtedy zjawi się zdun i piec zostanie zreperowany, a nawet można go przestawić, jeśli klientka życzy sobie tego. Kiedy zaś zmęczona widmem chłodu pani wyjaśniła, iż chodzi zapewne o niewielką naprawę, bo piec jest dobry, ogrzewanie akumulacyjne zainstalowane, tylko funkcjonuje niesprawnie, po czym przedstawiła „objawy niedomagania" urządzenia — kierownik postawił na poczekaniu diagnozę i stwierdził, iż do takiego drobiazgu fachowiec może przyjść za parę dni.

NA TYM skończyły się kłopoty tej jednej lokatorki. Nie znaczy to jednak, że wszystko jest w porządku. **Nie brak bowiem w Szczecinie osób szukających rozpaczliwie zduna, który naprawi im piece przed nastaniem chłodów.** Jeśli nie są one lokatorami mieszkań MPGM-owskich, tylko drogą dedukcji lub pocztą pantoflową uzyskają adres, pod który należy się zwrócić o pomoc. W pogotowiu lokatorskim lub spółdzielczym dowiedzą się najwyżej, iż zleceń takich się nie przyjmuje, zaś w Centrum Informacji o Usługach otrzymają adres jednej, przeciążonej spółdzielni „Budowa".

(su)

Kronika wypadków

KRÓTKO przed godz. 15 w Dąbiu na skrzyżowaniu ulic Struga i Pomorskiej, „Fiat" SZA 1498 zderzył się z motocyklem nr rej. SZI 4879, którego kierowcę Zenona B. odwieziono do szpitala. Jak wynika z informacji MO, winę ponosi kierowca „Fiata" Mirosław S., nie udzielił on bowiem pierwszeństwa przejazdu motocykliście. O godz. 20.50 na ul. Szczanieckiej wpadł pod koła samochodu nietrzeźwy przechodzień, Mieczysław M. Wypadek skończył się złamaniem kości udowej. Lekarz pogotowia skierował rannego do szpitala w Zdunowie.

W Stargardzie na ul. Szczecińskiej wpadł na psa biegnącego środkiem jezdni i wywrócił się doznając ciężkich obrażeń głowy jadący motorowerem 31-letni Wiktor Z. Ranny przebywa w miejscowym szpitalu.

WCZORAJ wczesnym popołudniem, w miejscowości Niekłończyca gm. Police 34-letnia Zofia W. zamieszkująca — mimo rozwodu — pod jednym dachem z eks-mężem, w czasie jego snu uderzyła go kilkakrotnie w głowę obuchem siekiery. Warto dodać, iż Zofia W. była wówczas pod silnym działaniem alkoholu. Stefana W. w bardzo ciężkim stanie odwieziono do szpitala. Sprawczyni oczekuje w areszcie na decyzję prokuratora.

NA UL. Dubois popełnił samobójstwo przez powieszenie 31-letni mężczyzna. Okoliczności samobójstwa bada milicja. **(ap)**

Dezinformacja

OD zeszłego roku wszyscy motocykliści mogą zaopatrywać się w części do swych pojazdów tylko w sklepie Polmozbytu przy ul. Smolańskiej 11. Nadal jednak na szybach wystawowych placówki przy pl. Orła Białego 10 widnieje napis „MZ". Takie znakowanie wprowadza w błąd i wzbudza irytację klientów. **(mor)**